

Nr. 336

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,20 gr.  
Bla rob. 2,70 gr.  
Śdnos. do dom. 30 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 5,20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXX r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 5-7  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 7 grudnia 1926 r.

## „ZŁOTY MOTYLEK”

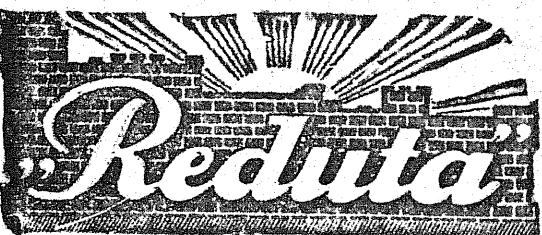
najnowsze arcydzieło KERTE  
S-HA w wyk. przedmowej — **Lili Damity.**

Zywa wystawa mód.

„Obraz wł. S. A. Petefi”

Passe partout i bilety ulgowe nieważne.

Początek przedst. o 5 ej ost. o 10-ej wiecz.



Dzisiaj i dni następ.

## Przemówienie polityczne Cziczierina w Berlinie. Moskal, Niemiec - dwa bratanki. Płacz, zawrodożenia, i narzekania na Polskę. Hymny pochwalne na cześć Niemiec.

Berlin, 6.12 (pat)

Na konferencji prasowej w ambasadzie sowieckiej wygłosił bawiący w Berlinie ludowy komisarz spraw zagranicznych rządu sowieckiego Cziczierin przemówienie o polityce zagranicznej Moskwy w związku z obecną sytuacją międzynarodową.

Wspominając o projekcie tworzenia jednolitego frontu wszystkich państw europejskich przeciwko Rosji sowieckiej któryby obejmował też i Polskę, sowiecki komisarz spraw zagranicznych nazwał ten projekt ten największym niebezpieczeństwem dla pokojowego rozwoju stosunków politycznych w Europie. Następnie komisarz Cziczierin podkreślił dobitnie utrwalenie się przyjaźni, łączącej Rosję z Niemcami, na której Moskwa w zupełności już polega. Dalej zaznaczył on, że nie bez powodzenia udało się mu zwalczyć antysowiecką politykę okrajania zwróconą przeciwko Rosji, czego najlepszym dowodem ma być cokolwiek, że małe państwa na pograniczu zachodnim Rosji skłonne są zawrzeć z sowietami paktów gwarancyjne. Umowie z Litwą przy-

pisuje Cziczierin wielkie znaczenie, ponieważ przyczynić się ma ona do utrwalenia stosunków na wschodzie Europy. Traktat litewski nie narusza jednak traktatu ryskiego, zawartego z Polską.

Na pytanie jednego z uczestników konferencji co sądzić należy o możliwości połączenia Litwy z Polską — odpowiedział Cziczierin, że o ile mu wiadomo, nie życzy sobie połączenia Litwa, gdyż dwa najważniejsze czynniki w tym państwie: kościół katolicki i ludność wiejska są wrogo usposobione do tego rodzaju projektu.

„Trudniej kształtują się nasze stosunki z Polską. Gdy przed dwoma laty polski minister spraw zagranicznych Skrzyński bawił na konferencji Polski i państw bałtyckich w Helsińgorsie oświadczył on w słynnym wywiadzie, że celem konferencji jest stworzenie muru przeciw t. zw. barbarzyńcom wschodnim, to zn. przeciw nam.

Podczas szeszcioroecznego pobytu mego w Warszawie mogłem przypuszczać, że rząd polski porzucił myśl stworzenia bloku bałtyckiego pod hegemonią Polski. Niestety, dalsze rokowania z Polską pouczyły mnie o czemś zupełnie innym. W tej czy innej postaci, pod formą bardziej skostniała, czy bardziej płynną, w każdym razie stara się rząd polski niepozwierzymanie prowadzić rokowania z nami, w taki sposób, aby wynikiem mógł być kolektywny pakt wschodniej Europy, to zn. aby Polska mogła być podniesiona do godności protektora państw bałtyckich. To jest obecnie przepaść, która nas dzieli.

Program naszych przeciwników znajdujący swój wyraz w artykule Augura, publicysty londyńskiego, nie oznacza nic innego, jak wykorzystanie tego przeciwnictwa. Program Augura jest tembar-

dziej niebezpieczny, że tego rodzaju idee i bez tego pojawiają się w prasie zachodniej.

Muszę podkreślić z całą stanowczością, że polityka nasza wobec Polski jest zupełnie pokojowa i że nie żywi żadnego innego pragnienia, jak tylko utrzymania zupełnego pokoju i dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską. Artykuł Augura wskazuje, jakie wpływy zostały uruchomione, aby oddziaływać na niemiecką politykę. Rząd niemiecki, niemiecka opinia publiczna przeciwstawi się tego rodzaju wpływom niewątpliwie z całą stanowczością.

Cziczierin zwrócił w dalszym ciągu uwagę na polepszenie stosunków sowietów z Niemcami, czego wyrazem był traktat berliński oraz podkreślił polepszenia stosunków z Francją, gdzie jednak przeszkodą w długotrwałych rokowaniach z Francją jest jej stosunek do Rumunii, który również wywołuje pewne dysonanse w dobrych stosunkach sowietów do Włoch.

Co do rad, nakłaniających Rosję, aby wstąpiła do Ligi Narodów, Cziczierin uważa, że uczestnictwo w genewskim zrzeszeniu narodów wcale nie zwiększa bezpieczeństwa państwa, lecz przeciwnie, nakłada na nie jeszcze większe więzy, uzależniające jedno od drugich. W końcu wspomina Cziczierin

Przemówienie swe zakończył Cziczierin stwierdzeniem, że podstawą polityki zagranicznej sowietów są zawsze momenty gospodarcze. Z całą stanowczością oświadczył on, że pierwsze miejsce pośród wszystkich państw europejskich, pod względem rozwoju gospodarczego zajmują Niemcy.

Tym hymnem pochwalnym na cześć Niemiec zakończył Cziczierin swe przemówienie.

## Wichrzenia sowieckie w Chinach biorą w łeb.

Nowy dowódca wszystkich sił zbrojnych chińskich i wspólny front przeciwbolszewicki

Moskwa 6 grudnia (aw)

Jak donoszą z Pekinu, dekret o mianowaniu gen. Tsang-Tsu-Lina, dowódcą wszystkich sił zbrojnych Chin północnych, a równocześnie zwierzchnikiem obszarów zajętych przez te wojska podpisany został przez gen. Su-Szian-Chana, Czao - Tsun-Cza-

na, Yen-Chi-Szana i 14 innych przeciwbolszewickich generałów.

Wszyscy podpisani pod dekretem generałowie zobowiązali się wspomagać Tsang-Tsu-Lina czynnie w walce z oddziałami wojsk rządu kantonńskiego.

### Kino Dom Ludowy.

Przebieg 34

6875

D Z I Ś. D Z I Ś.

### Zywcem pogrzebani

Wielki dramat erotyczny w 10 aktach.  
W roli głównej słynna artystka

Corinna Griffith.

Cent miejsc: W dniu powstania na wszystkie seanse, zaś w sobotę niedzielę i święta od g. do 3 po poł. I m. 60 gr., II m. 50 gr. III m. 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 pp I m. 60 gr., II m. 40, III m. 30 gr.

Tania świąteczna wyprzedaż

### Resztek 6810-

Wielki wybór towarów fabr. Leonhardta. — Hurt i detal.

Edmund Wasilowski, Piotrkowska 152

# Obrady komisji budżetowej

## w obecności min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego

### REFERUJE POSEŁ KWIATKOWSKI.

Warszawa 6 grudnia (tel. wł.)

O godz. 10 i pół rozpoczęły się dalsze obrady komisji budżetowej. Na porządku dziennym budżet ministerstwa przemysłu i handlu, który zreferował poseł Kwiatkowski (Ch. Dem.) Obecny na posiedzeniu minister przemysłu i handlu Kwiatkowski oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa.

O ile komisja nie zakończy do dziś po południu budżetu tego resortu, obrady wieczorne obejmą budżet Generalnej Dyrekcji Poczty i Tel., poczem ewentualnie dalszy ciąg obrad nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu odbędzie się na jutrzejszym posiedzeniu.

Jutrzejsze posiedzenie poświęcone zostanie obradom nad budżetem ministerstwa robót publicznych. Obrady te budzą duże zainteresowanie ze względu na osobę ministra Jędrzeja Moraczewskiego, którego stosunek do PPS. był przed niedawnym czasem tematem narad wyższych władz partii socjalistycznej.

### PRZED POSIEDZENIEM SEJMU.

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu, które jak wiadomo, zostało zwołane na dzień 10 bm., nie został dotychczas ustalony. Prawdopodobnym jest, że na porządku dziennym prócz sprawy dekretu prasowego w myśl uchwały komisji konstytucyjnej znajdzie się jeszcze szereg drobnych spraw m. in. wybór członka do komisji rekwizycyjnej z poza Sejmu w myśl uchwały komisji wojskowej. Nie jest prawdopodobnym, aby na porządku dziennym znalazła się uchwała podkomisji t. zw. zapalczaney w sprawie umowy o wydzierżawienie monopolu zapalczanego.

## Lewica P. P. S. dąży do ostrej opozycji.

Próba sił między skrzydłami P.P.S. nastąpi 19 grudnia

Warszawa 6 grudnia (tel. wł.)

W związku z obradami Rady Naczelnej PPS., która zbierze się w dniach 19 i 20 bm. krążą uporczywe pogłoski, że zwołanie Rady Naczelnej nastąpiło na życzenie opozycji, lewego skrzydła PPS., które będzie się starało przeforsować uchwałę podjęcia energicznych środków, któreby zadokumentowały stanowisko opozycji nieprzejednanej w stosunku do rządu.

Prawica PPS. będzie broniła tezy opo-

### KOMISJA SENACKA SKARBOWO-BUDŻETOWA.

Senacka komisja skarbowo - budżetowa obraduje w dalszym ciągu w obecności przedstawicieli rządu nad sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli o działalności mini-

## Naokoło kontroli wojskowej w Niemczech.

Francja będzie żądać wyraźnego postawienia kwestji rozbrojenia

Paryż 6 grudnia (aw)

„Avenir”, komentując obecną sytuację w sprawie zniesienia kontroli nad Niemcami podkreśla, iż przewidywać należy szereg ustępstw ze strony Brianda, który jednak żądać musi w formie katerycznej jasnego wypowiedzenia się Niemiec w sprawie polityki rządu Rzeszy w odniesieniu do Sowie-

tów, gdyż wylania się koncepcja, iż Niemcy w ramach ostatnich posunięć politycznych zawarli plan zamknięcia Polski między dwoma wrogimi frontami, t. j. Niemcami i Rosją, zaś układ sowiecko - litewski wydaje się być jednym z dalszych wykładników, planów i zamierzeń Niemiec, prowadzonych w ścisłym porozumieniu z Rosją.

## Zywiłowy ruch antysemitki w Rosji

Przenika on nawet do sfer rządzących

Profesor Klucznikow — przeciw Zydow i Łarin (Lurie) przeciw Klucznikowowi.

Moskwa 6 grudnia (aw)

Antysemityzm zatacza w Rosji sowieckiej co raz szersze kręgi. Stwierdził to ostatnio, w piśmie „Wieczernaja Moskwa”, obszerny artykuł Jarosławskiego.

W związku z tem w dniu 3 bm. odbył się w moskiewskiej filharmonii wielki wieczór dyskusyjny w kwestjach, dotyczących

antysemityzmu. Ponieważ ceny biletów były nadzwyczaj drogie, salę wypełnili przeważnie bogaci żydzi.

W dyskusji wzięli udział: Smidowicz, zastępca Kalinina — Łarin, profesor Klucznikow, Reissner, członek partii komunistycznej redaktor Kolcow, oraz Bragin, organizator żydowskiego rolnictwa w Rosji

Charakterystyczne były wywody prof. Klucznikowa, który z naciskiem podkreślił, iż przyczyną najważniejszą antysemityzmu jest stosunek między liczebnością żydów w Rosji, a ich wpływem na ustrój w państwie. Oświadczanie to wywołało niebywałą wrzawę, poczem wystąpił z repliką Łarin (zasadniczo — Lurie), zbijając twierdzenie prof. Klucznikowa.

Sprawa ta wywołała w szerokich kołach moskiewskich wielkie zainteresowanie.

ce osłabiającej autorytet kościoła katolickiego, oświadczającej gotowość współpracy z rządem: a) przy określaniu nowej formy ustroju, opartego na systemie uwzględnienia interesów społecznych i gospodarczych, b) przy wzmacnianiu życia gospodarczego, celem podniesienia dobrobytu ogólnego państwa i potęgi. Stronnictwo zwraca szczególnie uwagę na ukształtowanie i rozwój samorządu, c) stronnictwo uważa chwilę obecną za najbardziej stosowną do podjęcia polityki zagranicznej, d) stronnictwo dążyć będzie do skoncentrowania zupełnego żywiłłów zachowawczych w Polsce.

Po powzięciu szeregu uchwał, dotyczących organizacji stronnictwa zakończono obrady, poprzedzone przez wywody i przemówieniami stronnictwa prawicy narodowej.

## Obrady „Prawicy Narodowej”

Uchwalono bezwzględna lojalność wobec dzisiejszego rządu z pewnymi jednak zastrzeżeniami

Kraków 6 grudnia (pat)

W poniedziałek po południu w mieszkaniu Zdzisława Tarnowskiego i pod jego przewodnictwem odbyło się posiedzenie wydziału prawicy narodowej z udziałem delegatów stronnictwa z Warszawy i Łodzi. W in-

przybyli z Łodzi pp.: Maurycy Poznański, dr. Bruno Biedermann, Robert Czerw i dr. Sołański

Po dyskusji uchwalono rezolucję, wyrażającą życzliwy stosunek do rządu Marszałka Piłsudskiego, przeciwstawiającą się polity-

# Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”  
Warszawa, 7 grudnia.)

## Narada u Prezydenta Rzplitej

Dzisiaj odbędzie się u prezydenta Rzeczypospolitej narada w sprawie zmian w systemie administr.

## Wagony - chłodnie

Poczynając od wiosny roku przyszłego Ministerstwo Kolei uruchamia własne wagony - chłodnie. Wagony takie kursowały dotychczas jako własność prywatna, dopiero ostatnio ministerstwo dokonało zamówień specjalnych wagonów - chłodni.

Wagony te zaprowadzone zostają celem ułatwienia zaopatrywania miast w mięso i inne środki spożywcze, ulegające szybkiemu zepsuciu się w porze letniej.

## Wielka radjostacja nadawcza

Przy ul. Bukowskiej w Poznaniu rozpoczęto budowę wielkiej radjostacji nadawczej.

Fundamenty pod budynki i wieże nadawcze stacji wykona firma „Hoffmann i S-ka” jak również i same budynki stacji, natomiast wieże nadawcze wykonane zostaną przez firmę „Cegielski”, która zobowiązała się dostarczyć ich do połowy lutego roku przyszłego.

Wieże radjostacji poznańskiej będą posiadały 55 metrów wysokości.

## Strajk piekarzy

Wczoraj w godzinach porannych wybuchł w Krakowie strajk demonstracyjny czeladzi piekarskiej, w związku z rokowaniami, które od dłuższego już czasu toczą się o podwyżkę wynagrodzeń. Czeladź piekarska, która otrzymywała dotychczas 4 gr. od 1 kgr. wypieczonego chleba, zażądała obecnie 5 gr. Nawet piekarnia miejska stoi bezczynnie. Pracę wykonywują majstrowie i pomocnicy, którzy wy piekają około 1000 kg. chleba. Strajk zakończy się prawdopodobnie jutro.

## Ofiary ciężkich czasów prasy

Wczoraj nie ukazało się warszawskie „Echo” dziennik zbliżony do „Piasta”. Wszyscy prenumeratorzy otrzymali wzamian egzemplarz „Kurjera Polakiego”.

Powodem zawieszenia wydawnictwa są ciężkie warunki wydawnicze.

## Zamiary min. oświaty

Vice premj. Bartel jako minister Oświaty od zamiaru oddzielenia departamentu wyznań religijnych od ministerstwa oświaty.

Na opróżnione przez p. Gajczaka stanowisko wice ministra oświaty wysuwane są kandydatury dyr. Ziobickiego i majora Jędrzejewicza.

## Zwiększenie etatów nauczycielskich.

Komisja budżetowa uchwaliła zwiększyć liczbę etatów nauczycielskich o 500 ponad liczbę przewidzianych na rok 1927/28.

## Połączenie grup konserwatywnych

Prezydja zarządów „Polskiej organizacji zachowawczej w Warszawie” i „Organizacji zachowawczej pracy państwowej w Wilnie”, uzgodniwszy swoje stanowiska programowe i statuty, postanowiły dokonać zupełnej fuzji obu organizacji pod nazwą „Polskiej Organizacji zachowawczej”, z siedzibą w Warszawie, przy ul. Miodowej, w siedzibie wspólnej rady naczelnej i zarządu głównego w Warszawie.

## Strajk robotników rafineryjnych

Wczoraj o godzinie 8-ej rano wybuchł strajk robotników w rafinerji „Fanto” w Ustrzykach Dolnych powiat Lisko. Strajkuje blisko 280 robotników, pozatem panuje spokój.

## Zjazd urzędników samorządowych we Lwowie.

Wczoraj odbył się we Lwowie w sali rady miejskiej zjazd urzędników samorządowych i miejskich. Celem zjazdu jest założenie centralnego związku z siedzibą w Warszawie.

# Zakończenie obrad Obozu Wielkiej Polski.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

Poznań 6 grudnia.

Wczoraj w Poznaniu zakończyły się dwudniowe obrady Obozu Wielkiej Polski.

Po południu odbyło się zebranie walne zjazdu o charakterze poufnym. Na zebraniu tem oboźni działnicowi przedstawili stan organizacji Obozu Wielkiej Polski w powierzonych sobie dzielnicach, województwach i okręgach.

Na zakończenie zebrania zabrał głos prezes wielkiej rady, Roman Dmowski, który w godzinnej przeszło mowie wskazał przy czyny, dla których zdecydował się powołać nową organizację żywiołów umiarkowanych

i patriotycznych w Polsce. Szczególne zainteresowanie wywołały te ustępy mowy, w których Dmowski przedstawił obraz za-trważających objawów dezorganizacji życia państwowego w Polsce. Dmowski zaakcentował, że Obóz Wielkiej Polski nie jest organizacją, która ma uprawiać wyłączną opozycję wobec obecnych rządów, ale powstaje w przewidywaniu niebezpiecznych możliwości, w których żywioły umiarkowane będą musiały spełnić należycie swą rolę i przeciwstawić się próbom anarchji.

Wieczorem odbyła się wspólna wieczerza.

## Skład Łódzkiego Komitetu Wojewódzkiego.

Poznań, 6 grudnia.

Wielka Rada Obozu Wielkiej Polski zatwierdziła następujący skład łódzkiego komitetu wojewódzkiego:

1) Oboźny wojewódzki p. JÓZEF KAWECKI, obywatel z Wielunia.  
2) p. JELNICKI, dyrektor Synd. Rolniczego

z Płotkowa.

3) p. RYLSKI — kupiec z Częstochowy  
4) p. Dr KALISZ, lekarz z Łodzi  
5) p. POPOWSKI, poseł prof. gimnazjum z Płotkowa.  
6) p. JEZIEBSKI, ziemianin z Łęczyskiego  
7) p. Kazimierz Rossman, rejent z Łodzi.

# Ograniczenie nieograniczonych apetytów.

Ministerstwo Skarbu ograniczyło nakładanie podatków przez władze komunalne

(Od własnego korespondenta „Rozwoju” M)

Warszawa 6 grudnia.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało znamienne rozporządzenie o nakładaniu podatków przez magistraty, gminy i sejmiki.

W myśl tego rozporządzenia podatki inwestycyjne nakładane być mogą jedynie w razie niezbędnej potrzeby, wówczas, kiedy dany wydatek na inwestycje, konieczne dla

dobry publiczny, nie może być w żaden sposób pokryty z dochodów normalnych, przyczem taki nadzwyczajny podatek inwestycyjny nałożony być może w formie dodatku do jednego z podatków bądź to państwowych, bądź komunalnych. Dodatek taki musi mieć ściśle ustalony czas, w ciągu którego obywatele są obowiązani do uiszczania go, oraz jasno wskazany i przeznaczony.

# Liga Narodów będzie rozstrzygać wszystkie ważniejsze sprawy za kulisami.

-Sześć-punktowy porządek dzienny przyjęto bez dyskusji.

Genewa 6 grudnia (aw)

Wedle opinji kół miarodajnych, obecna, 43-a sesja rady Ligi, nie pociągnie się dłużej, niż tydzień przyczem wszystkie ważniejsze sprawy rozstrzygnięte będą za kulisami rady.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o godz. 11 przed południem. Otwarte zostało przez Vanderveldego. Omówione zostały na

tajnym posiedzeniu sprawy finansowe. Porządek dzienny, zawierający 6 punktów, przyjęty został bez dyskusji. Podobnie przyjęte mi zostały kwestja biura pracy, sprawa budowy gmachu Ligi, sprawozdanie w kwestji kolonizacji Ormjan, przebywających na emigracji, oraz kwestja ratyfikacji traktatów zawartych z inicjatywy, bądź przy udziale Ligi Narodów.

# Wieczny kłopot z buńczuczными Gdańszczanami

Sprawy gdańskie w komitecie finansowym Ligi Narodów

Genewa 6 grudnia (pat)

Komitec finansowy zaprosił na dzisiejsze posiedzenie komisarza generalnego Rzplitej gdańskiej d-ra Strassburgera, celem przedstawienia poglądów rządu polskiego na sanację finansowa Gdańska. Komisarz Strasburger podkreślił, że sanacja finan-

sowa leży w interesie Polski, która jest złączona z Gdańskiem węzłami gospodarczymi. Musi się ona oprzeć na oszczędnościach budżetowych. Po tem oświadczeniu dyskutowano sprawę redukcji liczby urzędników gdańskich i organizację monopolu tytoniowego.

# Święty Mikołaj, patron Polski współczesnej.

## Era niespodzianek, zagadek i nieoczekiwanych przydarzeń.

Łódź, 6 grudnia.

Patron dzieci, biskup miasta Myrry św. Mikołaj, przybywa do nich tylko raz na rok: szóstego grudnia. Tak kaže starodawna, prze miła tragedia. Dzień ten jest dniem sympatycznych niespodzianek, drobnych, smętnych rozczarowań, nieprzewidzianych przydarzeń i zgola nieoczekiwanych qni pro quo. Mamy kilku patronów kraju. Uważam jednak za wskazane za głównego patrona obecnej Polski wybrać właśnie świętobliwego li cyjskiego biskupa.

Albowiem całe nasze życie społeczne i polityczne, pozostaje dzisiaj pod egidą świętego Mikołaja pod znakiem niespodzianek, nieoczekiwanych paradoksów chwili i chwilowych nieobliczalności.

Jako dzieci w wigilję święta mikołajowego kładziemy się spać, a rano, po budzeniu pytamy ciekawie, jakie nowości przyniosła ubiegła noc.

Bytujemy pod hasłem czekania. Nerwy nasze, napięte w nieskończoność prężą i rwą się. Ogarnia nas masowa histerja. Pragniemy nareszcie spokoju, ustabilizowania się sytuacji wewnętrznej.

Ale pęd wydarzeń śmiga nad nami, jak oszalali rydwan, którego woźnice nie zawsze zdają sobie jasno sprawę, dokąd ich moment ponosi.

Jedną z cech zasadniczych obecnego rządu jest nagłość decyzji. Szach mach — po ciągnięciu pióra — i dekret gotowy. Wraz z dzie podobna błyskawiczność cechowała również i taktykę Napoleona, czy Aleksandra. Ale też byli to genjusze. Zresztą inne zasady obowiązują stratega, a inne statystę. Tu improwizacja zawodzi. Potrzebne jest głębokie wniknięcie w jądro kwestyj, pragmatyczne debaty nad przyczynami i skutkami. A na to konieczny jest czas.

Kazimierz Wielki, podobnie jak Justynian swój kodeks, nie spisywał statutów wi-lickich na kolanie. Owocem długiego, czteroletniego Sejmu była Konstytucja 3 maja.

Wytrawny mąż stanu, nie amator — polityk wie doskonale, jak w podobnych wypadkach szkodliwą jest dla wartości samej ustawy nerwowość jej twórców. I wie, że niedokładnie sformułowany dekret musi się — kompromitując autorytet autora — sam przez się zanulować tak, jak zgnić musi nie dojrzały owoc, opadły przedwcześnie z jabłoni.

Niestety, kardynalne to prawo polityczne obce jest całemu szeregowi osobistości, stojącemu kiedyś, lub dziś jeszcze u steru władzy. Stąd też wiele ostatnich zarządzeń i dekretów przypomina raczej niespodziewane racy, które wystrzeliły, w górę zabłysnęły i zgasły, aniżeli potężne, mądrą ręką wyciosane bryły granitowe, na których ma się oprzeć nasz ustrój i ład wewnętrzny.

Przypomnijmy sobie fatalną politykę szkolną b. ministra Sujkowskiego. Improwizowane reformy szkolne innych ministrów oświaty. Szkodliwe zobowiązania wobec mniejszości. Albo osławiony dekret prasowy zgóry skazany na zagładę. Aczkolwiek

w teorii miał on podnieść prestige władz w prasie, w rzeczywistości skompromitował wobec całego społeczeństwa swych autorów.

Obywatel, mający dnia 11 listopada załatwić szereg ważnych spraw, dowiaduje się nagle na pięćdziesiąt godzin przed terminem, że dzień ten będzie świętem....

I całe mnóstwo innych niespodzianek, które, jak w dzień św. Mikołaja spadają na nas ni stąd, ni z owąd! Więc zwycięstwo komunistów podczas wyborów do warszawskiej „Kasy Chorych”. Triumf Niemców podczas wyborów do śląskich władz komunalnych. Jakieś nieoczekiwane zjazdy, obrady i narady.

Zaiste! Nie możemy się skarżyć na monotonię.

Gdzieś, daleko na wschodzie naszej Rzeczypospolitej trzaskają sucho strzały rewolwerowe białoruskiej „hurtki”. Trzeszcza, kipią i grożą wybuchem kresy z bolszewizowanej działalnością wywrotowców rozzu-chwalonych naszą „liberalnością”.

Lecz próżno wzywa Polskę do opamiętania część prasy. Próżno sejmik stołpecki błaga rozpaczliwie czynniki o interwencję.

Jak dzieci sprzeczamy się ze sobą; bawimy się w ciuciubabkę albo „w zbójów i żandarmów”. I jak dzieci w dzień 6 grudnia, czekamy bezmyślnie na dalsze niespodzianki.

Aż przyjdzie do nas Mikołaj ostatni.

Wysypie przed nasze nogi ciężkie, stałowe łańcuchy, a w przerażone oczy ciśnie krew zabitych braci. **Miecz.**

## Strzelcy maszerują w ślad za Hodurem.

### Antykościelna akcja „Strzelców”.

Łódź, 6 grudnia.

Nie tajem jest nikomu już dzisiaj w Polsce, że ugrupowania partyjne lewicowe bardzo wybitnie popierają wszelkiego rodzaju sekty, bez względu nawet na ich ustosunkowanie się do obecnego rządu.

Już niejednokrotnie donosiliśmy o rozmaitych antyreligijnych wystąpieniach filaru sanacyjnego Strzelca, o jego występach i niskim poziomie moralnym. Obecnie podajemy nowy dowód roboty antyreligijnej tej organizacji, którą się w jej szeregach uprawia.

Oto ostatnio prasa doniosła, że w bardzo wielu związkach strzeleckich, za parawanem ćwiczeń wojskowych prowadzi się wśród młodzieży wiejskiej i robotniczej podstępna akcja bezwyznaniowa i antykatolicka. Centrala warszawska „Strzelca” — jak pisze „Polak-Katolik” — zakłada w oddziałach prowincjonalnych, biblioteki dla młodzieży, w których najobficiej reprezentowany jest dział książek o nawskroś wrogim charakterze religji i kościołowi. Ponadto instruktorzy i prelegenci „Strzelca”, korzystając z materiałów nadsyłanych z sekcji „etyczno-wychowawczej”, wygłaszają pogadanki i odczyty, w których zasiewają w umysłach młodzieży ziarna indyferentyzmu religijnego i niewiary oraz podrywają autorytet kościoła i duchowicństwa. Ćwiczenia swe gimnastyczne i

wojskowe zwykle organizacje strzeleckie urządzają w czasie nabożeństw niedzielnych i świątecznych i zwykle w pobliżu świątyni. Z powodu braku należytego dozoru i karność w szeregach młodzieży strzeleckiej, szerzy się w zastraszający sposób pijaństwo i nierząd.

W związkach kresowych „Strzelca” da je się zauważyć nastroje i prądy o charakterze komunistycznym, czego aż nazbyt jaskrawym przykładem jest, że w jesieni b. r. kilkunastu „Strzelców” z Kowla zbiegło do Rosji sowieckiej, zaś jeden z członków miejscowego Strzelca, niejaki Zygmunt Dawidziuk, zamordował trzema strzałami rewolwerowymi rówieśnika swego — Kaca, poczem zbiegł również za czerwony kordon.

Oto jest ten „sanacyjny” obóz, „powołany” do umoralnienia i czyszczenia życia publicznego z szujów i złodziei...

A gdy do tego dodamy zażartą agitację pism majówkowych, gromy rzucających na kler i kościół katolicki; wywlekane na światło dzienne nigdy nie istniejących niemoralnych czynów, gdy sobie uprzytomnimy cały ten stan faktyczny wytwarzany przez majówkowiczów, ukaże nam się cloca maxima obozu „sanacji moralnej” na gwałt domagającej się prawdziwej sanacji i dezynfekcji.

Civis.

## Humorystyczny konkurs na min. spraw zagr.

### Nie zdarzyło się to w „Qui pro quo” lecz w osławionej Litwie

Na ostatniem posiedzeniu sejmu litewskiego przedmiotem ostrych ataków ze strony opozycji chrześcijańsko-demokratycznej była polityka delegata litewskiego w Lidze Narodów Sidzikauskasa.

Opozycja zarzucała mu, iż nie dość energicznie przeciwdziałał obiorowi Polski na czonka Rady Ligi i nie dość stanowczo bronił interesów państwa w sprawie skargi Pałpedy przeciwko Litwie. Interpelacja zapytała wreszcie prezesa rady ministrów, jakimi środkami dążyć będzie do po-

prawy sytuacji Litwy w Lidze Narodów oraz pyta, czy jest nadzieja znalezienia dla Litwy stałego ministra spraw zagranicznych.

Za nagłością tej interpelacji przemówił Waldemaras (narodowy), wykazując ujemny wpływ Polski na interesy Litwy w Radzie Ligi i niepo-myślny stan sprawy kłajpeńskiej.

Pozatem mówca domagał się znalezienia kandydata na stanowisko ministra spraw zagranicznych, chociażby drogą rozpisania konkursu.

# Zabawa, za którą obywatel płaci. Rugi partyjne.

## 3 tysiące młodzieńców między 28-35 rokiem życia na emeryturze

Lódź 6 listopada.

W jednym ze swych numerów podał „Dziennik Wileński” pobieżne wyliczenia ile kosztują państwo rugi partyjne określając wydatek na emeryturę wyrugowanych urzędników na 1.500.000 złotych. Za podstawę do obliczeń przyjął „Dziennik” około 750 zwolnionych urzędników. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że rugi te dokonywane były jedynie ze względów partyjnych to zgodzimy się, że wydatek ten jest nazbyt wielki, a Państwo za ubogie, aby na coś podobnego mogło sobie pozwalać przy każdej zmianie rządu.

Obliczenia „Dziennika Wileńskiego” są jednak pobieżne i nie podają tych wydatków, które z rugami prócz emerytury były związane. Otóż do sumy tej wyliczonej na emerytury dodać trzeba też kwotę, którą wypłaci Państwo tym zwolnionym urzędnikom tytułem jednorocznej odprawy, którzy nie nabyli praw do emerytury a przeszli przy najmniej 5 lat na służbie państwowej. Z wydatkiem tym należy bezwzględnie się liczyć i prawdopodobnie N. Trybunał administracyjny sporną tą kwestję na korzyść urzędników rozstrzygnie. Jeżeli zatem ilość takich urzędników obliczymy również na 750 to biorąc za podstawę roczną płacę 2.400 złotych otrzymamy wydatek w sumie 1.800.000 złotych: czyli razem wyniosłby koszt, rugów w jednym roku 3.300.000 złotych.

Ale na tem nie koniec. Wiemy przecież ile było nadto różnych przeniesień i awansów i jeżeli znowu przyjmiemy, że było przeniesionych tylko 750 urzędników a połowa z nich to samotni, zaś drugą połowę żonaci to koszt przeniesień biorąc przeciętnie na jednego sumę 400 złotych wyniesie kwotę 300.000 zł. Ponadto przyjmijmy, że połowa tych urzędników t. j. 350 przeniesiona w stan nieczynny pobiera pełne pobory przez 6 miesięcy licząc 500 zł. miesięcznie a wówczas koszt 6 miesięcznego urlopu tych urzędników wynosi 1.050.000 złotych: czyli razem wydatek na rugi wynosi 4.650.000 zł. nie biorąc pod uwagę wydatków na zwiększone pobory wskutek niepotrzebnych awansów. (Jak np. p. Mecha i innych).

To byłyby pobieżne wyliczenia na podstawie danych przez „Dziennik Wileński”. Popatrzmy się jednak jak wyglądają te rugi wedle cyfry zbliżonej do rzeczywistości, którą wedle „Głosu Codziennego” z dnia 2 b. m. operowano w komisji administracyjnej w Sejmie. Otóż na komisji tej okazało się, że Państwo Polskie posiada 3 tysiące a nie 750 emerytów w wieku 28-35 lat, i to przeważnie urzędników wyższych. Jak więc wygląda w tym wypadku zabawa w rugi. — Jeżeli przyjmiemy przeciętnie 350 zł. miesięcznie na jednego emeryta, to na 3 tys. emerytów wypadnie miesięcznie 1.050.000 zł., rocznie 12.600.000 zł. nie licząc już żadnych innych wydatków, o których w poprzednim obliczeniu podano: Wydatek ten roczny przedstawiałby się jako podatek mniej więcej w sumie 40 groszy na głowę mieszkańca Polski. Zdaje się, że za biedni jesteśmy aby Pań-

stwo ponosiło tak kolosalny wydatek tylko dla partyjności i demagogii odnosnych ministrów.

Sprawa ta to nie sprawa wyrugowanych urzędników, ale sprawa całego społeczeństwa, którą powinniśmy ruszyć wszelkimi siłami aby uwolnić społeczeństwo od tak wielkiego i niepotrzebnego ciężaru. Wniosek Z. L.N. w tej sprawie aby powołać przedwcześnie emerytowanych urzędników do służby przyjęło społeczeństwo z prawdziwym uznaniem i poparciem tego wniosku należy, oczekiwając również od innych stronnictw i społeczeństwa samego. Należy żądać bezwzględnie aby powołano natychmiast do służby tych wszystkich zwolnionych urzędników z prawami do emerytury, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje.

Zaledwie 8 lat istnieje Państwo a już mamy 3 tys. emerytów? Cóż więc będzie jeżeli stwarzanie emerytów pójdzie takim krokiem przy każdej zmianie rządu. Jaka praca jest tych urzędników, którzy pozostali na swych stołkach kiedy widzą, że ich kole dzy młodszy i chętni do pracy przeszli już na

laskawy chleb jedynie z powodu zmiany gabinetu: Apatja, niechęć i oglądanie się za innym zawodem to stan jaki dziś panuje między urzędnikami. Już raz należałoby skończyć z tym wyjątkowym stanem praw urzędniczych kwestję ustalenia urzędników nie odciągając do nieskończoności, bo albo jest ktoś kwalifikowanym urzędnikiem a wtedy niema przeszkód do nadania mu pełnych praw, albo ktoś nie nadaje się na urzędnika, to niewyzyskiwać jego sił młodych na to aby po kilku latach sumiennej pracy a licho wynagradzanej wyrzucić go na bruk stosując art. 116.

Uchwalenie budżetu Państwa daje możność posłom jako pełnomocnikom społeczeństwa do wejścia w te zakulisowe sprawy i dziś kiedy budżet ma przyjść pod debaty Sejmu należy w pierwszym rzędzie rozstrzygnąć kwestję urzędniczą i wyciągnąć tych urzędników już raz z tej niepewności jutra i tej zależności od niejednych młokosów z P.O.W. czy innych powszechnie dziś zwanych Piłsudczykami.

(—)

### Prasa mówi.

## Głosy Prasy Polskiej

### Po wzory meksykańskie

Enpechowcy wysłali swego reprezentanta Cieplaka po dolary do Ameryki, zaś towarzysze z P.P.S. wysyłają swego towarzysza Żuławskiego do Meksyku po wzory, jak należy rządzić. Poseł Żuławski będzie tam mógł wziąć kilka praktycznych lekcji wprost od samego Callesa i może gdyby się dało, wzory te przeszczepić na grunt polski.

„GAZETA WARSZAWSKA POR.” w tej sprawie pisze:

Poseł Zygmunt Żuławski wyjechał do Meksyku. Udał się tam razem z zarządem socjalistycznej międzynarodówki amsterdamskiej.

Krakowski „Naprzód” zaspakaja ciekawość w tej sprawie. Oto p. Żuławski pragnie zapoznać się „z obecną sytuacją, jaką przeżywa ten kraj i z akcją, jaką prowadzi kler katolicki przeciwko rządowi Callesa”, ba, cho dzi mu nie tylko o zaznajomienie się z tą akcją, ale również o nauczenie się „odpowiednie go paraliżowania akcji kleru w krajach europejskich”.

Brawo, brawo! Czy pan towarzyszu Żuławski przypuszcza, że niebawem i w Polsce panują może stosunki meksykańskie? Że i u nas zacznie się prześladowanie Kościoła katolickiego za wzorem pana Callesa? Może myśli, że on będzie takim Callesem?

„DZIENNIK BYDGOSKI”, zwraca uwagę, że Górny Śląsk jest pierwszorzędnym zagadnieniem kresowam, przyczem pisząc o konsolidacji społeczeństwa niemieckiego, tak powiada:

Stronnictwa niemieckie kojarzą się ze sobą, gdy chodzi o dzieło, mające na celu wzmocnienie potęgi niemieckiej i jego duchowej ekspansji. Nawet socjaliści w parlamencie uchwalili 37 milionów marek na wzmocnienie żywiołu niemieckiego na kresach. Tam opinia narodu jest w jego partjach skonsolidowana, gdy chodzi o „wielkość faterlandu”.

Wreszcie dla porównania autor artykułu pisze o naszej „konsolidacji”:

A u nas? Dotąd patrzyliśmy jeszcze krzywo na siebie z powodu popełnionych grzechów. Jakże w tych warunkach może być mowa o wielkim, wspólnym programie obrony Kresów? Zamiast myśleć o sanacji naszych Kresów, a przedewszystkiem Górnego Śląska, kłócimy się o sanację stronnictw”. Gdzie tu jest zrozumienie dla wielkich zadań państwa w tych?

### Troski Kościoła

W artykule pod takim tytułem pisze poseł Stroński w „WARSZAWIANCIE”. Logiczne i rozumne wywody autora, zestawienia prasowe organów rządowych, omawiających ostatni zjazd księży Biskupów, pisane w sposób obelżywy — jak je nazywa autor — są bardzo charakterystyczne.

O artykule tygodnika „Głos Prawdy” poseł Stroński pisze:

Tym razem jest to rzeczywiście głos... prawdy, odsłoniętej w tem wyznaniu wiary... przelomowej. Oto ludzie, w których duszach, obok obłędu odmawiania Kościołowi prawa opieki duchowej, mieści się bagno wyrzucające najnikczemniejsze obelgi przeciw Biskupom polskim i Duchowieństwu. Tak wygląda obóz obnoszący się w temsamem piśmie z hasłem:

— Piłsudczycy...

W końcu pos. Stroński powiada:

Bezczelne te próby jakby zastraszenie Księży Biskupów napaściami bez czci i wiary polegając na bardzo niedowarzonem złudzeniu, a rozpędzeni napastnicy łacno się przekonają że Opoka, na której zbudowany jest Kościół i na której stoi Jasna Góra i Katedry w Polsce, jest z twardszego kamienia niż Nieświeżkie Zamki.

Troski o Wiarę i Kościół w okresie zachwiania prawa i panoszenia się takich zwolenników t. zw. przelomu nie zaciuszają żadne groźby i żadne obelgi.

S.KI

# ZYCIE GOSPODARCZE POLSKI.

## Biuro Badania Cen i Komisja Ankietaowa. Ich organizacja i zadania.

Projekt Ministra Przemysłu i Handlu o powołaniu Biura Badania Cen był rozpatrywany na jednym z ostatnich posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Ministrów — i został przyjęty. Równocześnie zaś projekt tego rozporządzenia został podany opinii Rady Prawniczej, która zakomunikowała Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu swoje w tej mierze uwagi. W najbliższym czasie projekt rozporządzenia będzie wniesiony na obrady Rady Ministrów.

Biuro Badania Cen pomyślane jest jako instytut badawczy o charakterze naukowym. Biuro, którego kolegium orzekające składać się ma z 7 członków i 3 zastępców produkcji, oraz kosztów wszelkich usług gospodarczych, a na zasadzie tych badań i ich wyników Rząd będzie ustalał wnioski co do modernizacji warsztatów wytwórcy oraz zmiany warunków pracy przemysłowej i na tych wnioskach będzie opierał swą politykę, zmierzającą do uzdrowienia i wyprowadzenia na tory właściwego rodzimego przemysłu. Dla skutecznego przeprowadzenia badań Biuro Badania Cen powoływać będzie mogło komisje specjalne w celu przeprowadzania badań w poszczególnych gałęziach produkcji.

Wobec tego, iż warsztaty przemysłowe będą zmuszone udzielać Biuru wszelkich informacji z zakresu warunków swej produkcji, przeto projekt rozporządzenia przewiduje ściśle zachowanie tajemnicy handlowej i technicznej, a wykorzystanie osiągniętych informacji odbywać się będzie w sposób ściśle określony zarówno samym rozporządzeniem, jak i regulaminem Biura.

Oczywiście, powaga zamierzonej pracy wymaga, aby w skład kolegium Biura weszły osoby o bardzo poważnej i niezależnej od polityki, gdyż tylko bezstronność i rzeczowy stosunek gospodarczy do badań Biura zapewnić im może autorytet i owocne wyniki. Jak dowiadujemy się, do sprawy składu osobowego Biura Pan Minister Przemysłu i Handlu przywiązuje specjalną wagę i sprawa ta załatwiona będzie z najwyższą troskliwością po ewentualnym uchwaleniu przez Radę Ministrów projektu.

Projekt rozporządzenia przewiduje również sankcje karne zarówno w stosunku do osób, wezwanych dla zeznań jak i w stosunku do rzeczoznawców i członków Biura.

Dodać wreszcie należy, że Biuro Badania Cen jako instytucja badawcza naukowa, w niczem nie koliduje z projektowaną Komisją Ankietaową, charakter której jest specjalny i czasowy, podczas gdy Biuro funkcjonować ma jako instytucja stała.

Projekt Komisji Ankietaowej badania kosztów i warunków produkcji i wymiany będzie również w niedługim czasie wniesiony na Radę Ministrów. Celem Komisji Ankietaowej jest zbadanie stanu, warunków, oraz kosztów produkcji i wymiany w gałęziach gospodarstwa narodowego wyznaczonych

przez Radę Ministrów. Komisja Ankietaowa winna przedstawić Rządowi wnioski, zmierzające do racjonalizacji produkcji i wymiany oraz do obniżenia cen wytwarzanych dóbr gospodarczych.

Komisja składać się będzie z przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i najwyżej 33 członków, mianowanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady Ministrów, a mianowicie: 1) 6 członków z pośród kandydatów Izb handlowo-przemysłowych i centralnych organizacji przemysłowych; 2) 9 członków z pośród kandydatów związków zawodowych robotniczych i pracowniczych, obejmując również rolnicze; 3) 2 członków z pośród kandydatów centralnych organizacji spółdzielczych; 4) 6 członków z pośród kandydatów centralnych organizacji producentów rolnych; 5) 6 członków z pośród teoretycznych i praktycznych znawców życia gospodarczego. Poza tem przewidziane jest przedstawienie do aprobaty P. Prezydenta jeszcze czterech kandydatów, zaproponowanych przez Komisję.

W pracach Komisji i podkomisji biorą udział z głosami doradcami delegaci Rządu w ilości 9 przedstawicieli zainteresowanych ministerstw. Komisja Ankietaowa może według swego uznania, a musi na życzenie informującej ją osoby, zakwalifikować pewne dostarczane sobie informacje, jako poufne i zachować w tajemnicy czy to osobie informatora, czy też wszystkie albo niektóre przytoczone przez niego szczegóły. Wiadomości, zebrane przez Komisję Ankietaową, nie mogą być używane przy wymiarze podatków oddanego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, albo gospodarstwa rolnego.

Sprawozdanie winna Komisja złożyć najpóźniej w sześć miesięcy. Wyniki pracy ankietaowej będą opublikowane.

Pierwszymi sprawami, które ankieta się zajmie, będzie zbadanie kosztów produkcji i wymiany następujących produktów: pieczywo, mięso, cukier, koszule i ubrania, buty; węgiel i żelazo.

## Bezrobocie w listopadzie r. b.

### Liczba bezrobotnych zwiększyła się o 3981 osób.

W okresie listopada mianowicie: od 31 października do 27 listopada r. b. liczba bezrobotnych zwiększyła się ogółem o 3981 osób i wynosiła 27 listopada 200.567 bezrobotnych. Zmiana ta polega: 1) na zmniejszeniu liczby bezrobotnych na terenie działania P.U.P.P.: Warszawa o 90, Zyrardów o 485, Sosnowiec o 777, Radom o 517, Białystok o 1.181, Grodno o 19, Nowy Sącz o 128, Biała o 310, Lwów o 55, Równe o 40, Woj. Śląskie o 473; 2) na wzroście liczby bezrobotnych na terenie działania następujących P.U.P.P.: powiat Warszawski o 60, Włocławek o 74, Płock o 247, Łódź o 760, Piotrków o 925, Kalisz o 138, Częstochowa o 873, Kielce o 3, Ostrowiec o 255, Lublin o 200; Siedlce o 40; Stani sławów o 255, Tarnopol o 94, Drohobycz o 2, Przemysł o 140, Baranowice o 46, Brześć n-Bugiem o 130, Wilno o 7, Bydgoszcz o 790, Ostrów o 680, Poznań o 755, Tczew o 388, Toruń o 119, Wejherowo o 331, Grudziądz o 744.

Zmniejszenie liczby bezrobotnych nastąpiło w grupach zawodowych: górniczej o

595 osób, hutników szkła o 271, hutniczo-metalowej o 301, metalowców o 313, włókienników o 977, umysłowych o 173, natomiast wzrost nastąpił w grupie budowlanej o 963 osoby i w grupie pozostałych zawodów przemysłowych o 5.648.

Ponadto uległa zmianie liczba robotników zatrudnionych niepełne tygodnie; zmniejszenie nastąpiło: w liczbie zatrudnionych trzy dni w tygodniu o 738 osób i zatrudnionych 5 dni w tygodniu o 909 osób, natomiast wzrost dotyczył liczby zatrudnionych 1 dzień w tygodniu o 21, zatrudnionych 2 dni w tygodniu o 15, zatrudnionych 4 dni w tygodniu o 8.874 osoby.

Liczba bezrobotnych uprawnionych do zasiłków zmniejszyła się o 2.744 osoby, przy czym w akcji ustawowej nastąpił wzrost o 1.808, zaś w państwowej akcji doraźnej zmniejszenie o 4.602. Ponadto zwiększyła się o 50 liczba bezrobotnych na Śląsku, korzystających z akcji zasiłkowej, którzy nie są objęci ustawą z dnia 18. VII 1924 roku.

MAURZYCY LEBLANC.

21)

## Przygody księcia Renina.

— Panie inspektorze, zwrócił się do inspektora Morisseau, — poproszę pana o jedną, jeszcze, ostatnią przysługę. Idź pan do Gastona Dutreuil i powiedz mu tylko tyle: „Zdradziłeś się pan: banknoty się nie spaliły. Proszę iść za mną!”. I przyprowadź go pan tutaj.

Morisseau usłuchał, choć niezbyt chętnie. Po jego wyjściu Renin zwrócił się do Hortenzji.

— Przejrzała pani mój plan?

— Tak, — odrzekła, — ale to próba ryzykowna. Sądzę pan, że Dutreuil wpadnie w nastawioną pułapkę?

— Wszystko zależy od wytrzymałości i jego nerwów. Może się zdradzi,

— A jeżeli spostrzeże się, że to nie samo pudło?

— I to możliwe... Choć trudno mi przypuścić... pomyśl pani, toż on tam tortury musi przechodzić, siedzi jak na rozżarzonych węglach... Nie, nie... jestem pewny, że tego nie przetrzyma... wyzna wszystkim!

Czekali w milczeniu; Renin śledził bez ruchu; Hortenzja przeżywała chwile potężnej emoci-

ji. Przecież tu szło o życie tamtego biedaka! Za kilkanaście godzin, o ile Dutreuil nie przyzna się, Atbrieux zginie! Serce biło jej jak młotem, zdenerwowana była do ostateczności.

W kurytarzu rozległy się stapania. Hortenzja rzuciła okiem na swego towarzysza. Zerwał się nadsłuchując, rysy mu się ściągnęły jakąś zaciekłością, podbiegł ku drzwiom, szeptał:

— Czas już kończyć!

Do pokoju wszedł inspektor, dwóch brygadjerów i kilku kelnerów z restauracji. Renin podbiegł prosto do Dutreuil'a prowadzonego przez obu brygadjerów, i chwytając go za ramię, odezwał się swobodnie:

— Brawo, bo ci się naprawdę udało! Ow pomyśl z karafką był naprawdę czemś bajecznym! Szkoda tylko, że efekt końcowy był tak marny!

— Co... co to znaczy... nie rozumiem... — był kłopot Dutreuil.

— No widzisz chłopcze, ogień zniszczył wprawdzie pudełko, bibułki, część banknotów nawet... ale reszta pozostała na dnie, nieknięta!... Widzisz? Ot, tu leżą, tu, gdzie je ukryłeś... patrz, całe, można odczytać numery... przypatrz się, te same, prawda?... Przepadło już kochara!

Dutreuil zbladł jak ściana... powieki drżały mu tylko nerwowo. Nie zajął nawet do wnętrza pudełka, nie spojrzał na banknoty. Uwierzył odra-

zu i złamany upadł na krzesło, wybuchając szlochem.

Atak się udał, jak to przewidywał Renin. Przeciwnik nie miał czasu opamiętać się, bronić się, poddawał się bez zastrzeżeń.

Renin nie pozwolił mu ochłonąć:

— No, widzisz, napisz natychmiast obszernie uznanie! Naprawdę nie miałeś szczęścia! Tak to sliźnie wszystko wykombinowałeś! Trzeba się na gwałt pozbyć kompromitujących banknotów, prawda? Więc cóż się robi? Oto stawia się na oknie w słońcu pękniętą karafkę. Zrobi tę samą służbę, co szewka, skoncentruje promienie słońca na owych bibułkach, przeojonych zawczasu materją łatwą zapalną. W jakie dziesięć minut już się pali! Jakie to genialne, a proste! Z pewnością wpadłeś na ten pomysł przypadkowo. Zapewne kiedyś tak samo karafka stała na oknie i skutkiem skoncentrowania przez nią promieni słońca, zajął się jakiś papierek albo zapalki, prawda? A że właśnie słońce jasno świeciło, pomyślałeś sobie: trzeba dzień spróbować tak samo. Udało się, pomysł był doskonały, karafka stała we właściwym miejscu... No, piszże nareszcie! Masz tu papier, pisz: „Ja zamordowałem Guillaume'a”. No, pisz, do diabła!

Pochylił się nad nim ręką, zmuszając go wprost do pisania. Dutreuil, złamany zupełnie, skreślił żądane kilka słów i podpisał się. (d.c.n.)

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Mahometanin „pastwą jednej kobiety”. Wywiad z Turkiem „starej daty”.

Jeszcze do poniedziałku w ubiegłym tygodniu wolno było wyznawcom Koranu rozwieść się z dotychczasowymi żonami i pojąć ester, nowe; można było karcieć bez przyczyny i wypędzać mieszkancki haremów. Teraz wszystko to należy już do przeszłości, a stosunki rodzinne zostały uregulowane prawem monogamicznym (jednożeństwa), które zastąpiło przepisy Koranu. Śluby i rozwody, zawarte przed tym terminem, pozostaną ważne, lecz na przyszłość decydować będzie w tych sprawach sąd: kobieta i mężczyzna będą równouprawnieni, a poligamia (wielżeństwo) uznana zostaje za przestępstwo, obłożone karą pięcioletniego więzienia.

Poniedziałek ubiegły jest decydującym punktem zwrotnym w historii obyczajowości w państwie półksiężyca. Warto więc zanotować głos Turka starego pokroju. Turka, którego niedawno pozbawiono tradycyjnego nakrycia głowy, fezu, a teraz zakłócono mu porządek domowy i wydano na pastwę... jednej kobiety. Wynurzenia te zdobył korespondent jednego z pism londyńskich, a rozmówcą jego był stary Ali Hassan, dobrze znana postać w Konstantynopolu.

— Effendi, — powiedział Ali, — złe dni przyszły na kraj. Nie widzę nic dobrego w nowych zarządzeniach. Są one wbrew prawu proroka. Mahomet powiedział, że jeżeli mężczyzna nie może żyć z jedną żoną, może pojąć trzy inne. Sądzę, że był to dobry system. Słusznie twierdzą niektórzy, iż podniósł on bitność armji tureckiej. Zauważono bowiem, że ludzie, mający po cztery żony, zawsze pierwsi zaciągają się do wojska i lepiej spruwają się w boju, niż ich nieżonaci bracia. Oczywiście, człowiek, który zdobył doświadczenie w haremie, bardziej zna się na wojnie, niż kawaler. Lecz nie można twierdzić, aby małżeństwo pobudzało wojowniczość Turków, gdyż dla zdobycia pokoju w domu, nie musieli oni staczać wojen. Prawo Koranu dawało mu prosty sposób pozbycia się niepożądanego żony tak często, jak tylko chciał. Wystarczyło rzucić trzy razy kamieniem w czoło łoboz i powtórzyć trzykrotnie: „Nie jesteś moją żoną!”

— A teraz, jakiz będzie los Turka? Spokój odhignie go, ponieważ żona będzie mogła robić co się jej podoba. Jeżeli zechce zabawić się dłużej w kawiarni i zagać w szachy, albo zabawić się z jaką kobietką, żona może się z nim rozwieść i zabrać ze sobą 50 proc. jego dywanów

— A jak przyjęli Turcy ten nowy kodeks cywilny, wzorowany na prawie szwajcarskiem? — zapytał korespondent.

— Jak najcięższą plagę, — odparł Ali. — Nie odważyłbym się ożenić z królową, pod działaniem tego prawa. Ale nie dziwię się także swoim przyjaciółom, którzy przywykli co jakiś czas usuwać z haremów kobiety starsze, zastępując je młodszymi, — nie dziwię się, że skorzystali z ostatniej już chwili, aby zmienić swoje kobiety. Jaką olbrzymią ilość rozwodów przeprowadzono w ciągu ostatniego tygodnia! Koran pozwala żenić się z dziewczętami 14-letnimi, podczas gdy nowe prawo dopuszcza dopiero 18-letnie...

— Ale kobiety tureckie są chyba zadowolone z nowego prawa?

— O tak doskonale zdają sobie sprawę z korzyści, które im przynosi. Kiedy w przeciągu ostatniego tygodnia mężczyźni starali się zawrzeć jaknajwiększą ilość ślubów, dziewczęta opierały

się, czekając na nowe prawo. Cóż im się zresztą dawać...

Ali Hassan ma sam dwie żony: jedną w jego wieku, drugą 20-letnią, którą poślubił 5 lat temu. Z pierwszą przeżył 30 lat. Zapytany dlaczego nie chce skorzystać z przywilejów Koranu póki czas, odparł z uśmiechem:

— Effendi, jestem starym człowiekiem i

chcę się tym, że lata przysporzyły mi rozum. Wiem, że mógłbym rozwieść się z moimi dwiema żonami i poślubić dwie nowe. Lecz zapytałem siebie, dlaczegobym, miał porzucić dwie stare, do których się przyzwyczaiłem. Któż zresztą zarecy mi czy nowa para byłaby dobra? Wybór wymagałby dłuższego czasu i poważnych studjów, a miałem tylko kilka dni.

## Pościg za małpami Na ulicach ludnego Londynu.

Dzielnica londyńska, w której znajduje się dworzec Paddington, miała w ubiegłym tygodniu widowisko niełada. W jednym z domów niedaleko tego dworca przechowywano 13 małp. Stanowiły one zespół orkiestry jazzbandowej i na dany znak przez dyrygenta, który je tresował, znakomicie co wieczór grały na bębnie banjo i innych instrumentach tego rodzaju.

Trzeba nieszczościa, że do tego domu włamali się któreś nocy złodzieje. Natrafili na olbrzymią kłatkę z małpami, pomyśleli, że to kurnik, a że było ciemno i na badania nie było czasu, więc szybko kłatkę otworzyli. Małpy skorzystały z tego i co do jednej znalazły się na wolności.

Ulice były puste — było to w nocy; małpy pobiegły w kierunku rześkie oświetlonego dworca i ułożyły się w poczekalni. Wśród zgromadzonej tam publiczności powstała panika, trzy kobiety zemdlaly. Małpy, zadowolone z takiego początku, opuściły dworzec i rozpierzchły się po mieście.

Trzem z pośród nich podobała się wystawa sklepu z czekoladą; rozbiły też okno i dostały się do słodczy. Jedna dostała się aż na dach domu.

Za zbiegłą orkiestrą urządziła pościg policja ze strażą ogniową; dzięki nim udało się sześć małp odszukać. Ale siedmiu muzykantów i nadal buja na wolności.

## Osobliwa swatka.

### Feljetonistka, która skojarzyła 50 małżeństw

W dzienniku „Quotidien” pracuje dziennikarka, nazwiskiem Albina Albaran, utalentowana feljetonistka, zajmująca się specjalnie kwestją małżeństwa współczesnego. Przed dwoma laty napisała ona artykuł o celibacie nauczycielek i oświadczyła swoją gotowość w pośredniczeniu pomiędzy nauczycielkami a mężczyznami, którzy pragną się ożenić a nie umieją sobie jako sami wyszukać towarzyszek życia. Skutkiem tego artykułu było 50 zawartych małżeństw.

Niedawno pani Albaran otrzymała zawiadomienie o 50-tych ślubie, a dotychczas żadne z małżonków, którzy połączyli się pod egidą pani Albaran, nie zgłosiło skargi rozwodowej. Pani Albaran wysnuwa z tego wnioszek, że tak zwane małżeństwo z rozsądku daje większą pewność szczęśliwego pożycia, aniżeli związek najszaleńszej miłości. Feljetonistka paryska opowiada następujący sposób o swoich doświadczeniach w tym kierunku:

Jakiś czytelnik pisze: „Nie jestem pięknym, ale mam za to dużo serca”. Podaje pewne daty, odnoszące się do jego wieku i informację co do swojej pozycji socjalnej i kończy słowami: „Nie mam znajomych, tylko kury, to całe moje towarzystwo. Marzę o odpowiedniej dla siebie żonie”. Feljetonistka

ka sięga tedy do stosu listów tych kobiet, które pragną być poślubionymi. Bierze jeden z nich i czyta: „Nie chcę, aby mój mąż był pięknym człowiekiem, ale dobrym i uczciwym”. odrzuca natychmiast myśl: A może tych dwoje jest stosownych do siebie. Parę słów zawiadomienia i oto małżeństwo już potem kojarzy się samo przez się. Co prawda zaznaczyć należy, że na jednego ewentualnego męża przypada pięć kandydatek do małżeństwa.

Wszystkie samotne nauczycielki ludowe marzą o poślubieniu nauczyciela. Ta wspólna praca z kolegą przedstawia się im jako ideał życia. Natomiast nauczyciele mniej dążą do małżeństw z nauczycielkami i chętniej poślubiają córki bogatych chłopów. Pani Albaran przytacza następujący wypadek. Pewnego razu skierowała młodą niezamężną matkę do jakiegoś robotnika, który gotów był poślubić kobietę z dzieckiem.

Młoda matka odpisała dziennikarce: „Mam maturę i nie wyjdę zamaż za robotnika”. Na to odpowiedź brzmiała: „Ten robotnik zarabia 180 franków na tydzień i może zapewnić utrzymanie pani dziecku. Jego list wskazuje, że ten człowiek ma dużo serca i inteligencji i może się wznieść do wyżyn kobiety z maturą”.

## Obłędna manja rekordów.

### WYPIL 62 FILIZANEK KAWY I CZUJE SIĘ ZDRÓW.

W miejscowości Fergus Falls, położonej w stanie Minnesota (na północy St. Zjednoczonych) zakończył się właśnie turniej amatorów czarnej kawy. Przypuszczać należy, że gdyby nie zakaz spożycia alkoholu, uczestnicy tego turnieju zajęliby się raczej inymi napojami, niż czarną kawą.

W turnieju zwyciężył niejaki Gus Comstock, pracownik fryzjerski. Ten nowy rekordzista pobit swoich jedenastu współzawodników, wypijwszy 62 filiżanki czarnej kawy w ciągu dwunastu godzin. Drugi z kolei zawodnik musiał poprzestać na dwudziestej siódmej filiżance.

Sędziowie turnieju opowiadają, że Comstock, który sam ustalił ten rekord światowy jeszcze przed dwoma laty, zdobył go w bardzo dobrym

stylu. Zresztą przygotowywał się on oddawna do tego zwycięstwa, trenując się niustannie w ciągu długiego czasu. Trending polegał na tem, że wypijał dziennie po 20 filiżanek kawy.

Ponieważ w St. Zjednoczonych wszelkie rekordy budzą nieznaną gdzieindziej entuzjazm, więc też i nowy champion został odpowiednio uczczony. Uczynił to pierwszy związek fryzjerów, dumny ze swego członka; wydał on na cześć Comstocka bankiet. Na bankiecie tym już po toastach wstał przewodniczący i ofiarował rekordzistce oryginalny pas, w którym na pamiątkę zwycięstwa widniały utłoczone jedno przy drugim 62 ziarna kawy!

## 50 milionów ludzi na obiedzie. FANTASTYCZNE CYFRY GASTRONOMJI AMERYKAŃSKIEJ.

Nowojorska firma gastronomiczna Child and Co. opublikowała bilans za rok ostatni.

Z zestawień przedsiębiorstwa wynika, że w 52 lokalach tej największej firmy gastronomicznej na świecie podano w ubiegłym roku 50 milionów obiadów.

Na podwieczorek wypito tam 49 milionów szklanek kawy, zjedzono 42 miliony keksów, 1,873,363 tuziny jaj, 2 miliony funtów masła deserowego i 13 milionów pieczonych jabłek.

Tę olbrzymią konsumpcję przypisać należy tanim cenom i wyborowej jakości jedzenia.

Wykwintny obiad w restauracji Childa wraz z zakąskami i nieograniczoną ilością chleba kosztuje 50 centów.

# KRONIKA

## KALENDARZ

Wtorek, 7 grudnia — Ambroży B. W. D.

### TEATR

Teatr Miejski „Król”  
Teatr Popularny „Taniec szczęścia”  
Teatr Scala „Rozwódka”

### WIDOWISKA

Casino „Faust”  
Luna „Złodziej z Bagdadu”  
Reduta „Złoty motylek”  
Grand-Kino „Skandal przed ślubem”  
Odeon „Pat i Patachon jako młynarczyki”  
Czary „Jeździec dzikiego Zachodu”  
Apollo „Pat i Patachon jako młynarczyki”  
Nowości „Te z zauka”  
Kino Spółdz. Prac. Państw. „Chata za wsią”  
Dom Ludowy „Żywcem pogrzebana”  
Reursa „Kwiat Nocy”  
Gorso „Tom Mix”  
Miejski Kin. Oświatowy „Dziesięcioro przykazań”

## Wiadomości bieżące

### 8-go grudnia święto

Zgodnie z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej o dniach świątecznych, dzień 8-go grudnia, w którym przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny, jest świętem ustawowem, wolnym od pracy. (o)

### Rejestracja rocznika 1906

Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dziś dn. 7 grudnia, w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1906, winni się zgłosić w lokalu biura wojsko-policyjnego przy ul. Traugutta 10, w godzinach urzędowych od 8-ej rano do 3-ej po poł. mężczyźni o nazwiskach na literę porz. Sch i Sz.

Jutro, dn. 8 grudnia, z powodu święta rejestracja nie odbywa się. (W)

### Chleb potaniał, ale mięso ma podrożeć

Jak doniesiliśmy cenę chleba obniżono tak, iż bochenek chleba dwukilogr. 2 gatunku kosztuje obecnie zł. 1.25—1.30. Ale jest i wiadomość mniej optymistyczna. Oto pp. rzeźnicy zamierzają podwyższyć cenę mięsa wołowego. Według przedstawionej przez nich kalkulacji mięso wołowe z dokładką za miast zł. 1.70 ma kosztować 2 zł. za 1 kg. mięso bez dokładki — zamiast 2 zł. ma kosztować zł. 2.50. Żądanie podwyżki jest motywowane podrożeniem cen na bydło. (o)

### Dyżury nocne w aptekach

Dzisiaj we wtorek, dyżurują w nocy następujące apteki M. Epstein (Piotrkowska 225) M. Bartoszewski (Piotrk. 95), M. Rozenblum (Cegielnia 12), Sukcesorowie Gorfina (Wełnodnia 34), J. Kępcowski (Nowomiejska 15). (R)

### O podwyżkę

Dzisiaj rano z namienia związku Pracowników Miejskich Zakładów Użyteczności Publicznej Z. Z. P. udaje się do Warszawy p. Powąska. celem ostatecznego załatwienia sprawy dodatku dla pracowników miejskich.

### Wakacje zimowe w szkołach

Jak dowiadujemy się z kuratorjum łódzkiego wakacje zimowe w szkołach łódzkich zaczną się dnia 21 grudnia po ostatniej lekcji do 4 stycznia roku 1927. (R)

### Sprostowanie

W związku z ukazaniem się w numerze niedzielnym wzmianki p. t. „Obóz Monarchistów” została pomylka w zdaniu „Sekretarjat O. M. mieści

# O zadaniach Polskiej Macierzy Szkolnej.

## Na marginesie sobotniego zjazdu.

W sobotę dnia 4 b. m. na zebraniu delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej z województwa łódzkiego t.j. Kurator Okręgu szkolnego p. J. Owiński, a szczególnie profesor Skoczylas wyjaśnili, że obecnie ze względu na warunki polityczne, należy zmienić i sposób działalności P. M. S. Dzisiaj głównym zadaniem Macierzy musi być nie nauka szkolna, bo tę wykonywa Państwo, ale opieka nad dziećmi w wieku przedszkolnym, a szczególnie nad młodzieżą po ukończeniu szkół powszechnych, nad młodzieżą pozamiejscową w szkołach średnich i wogóle nad młodzieżą dorastającą i dojrzewającą, nad tą młodzieżą więc należy koniecznie rozciągnąć opiekę, ażeby ją uchronić od demoralizującego wpływu ulicy; od zgubnych nałogów i od agitatorów socjalistyczno-komunistycznych.

Tu otwiera się obszerne pole działalności dla P. M. S. i społeczeństwa, a której realizacja to pracy rząd podjąć nie może.

Ze do działalności oświatowej pozaszkolnej muszą być z natury rzeczy powołani nauczyciele o tem nie może być dwóch zdań. Jednakże na zjeździe delegaci Kół Macierzy zaznaczyli, że wielu nauczycieli odmawia udziału pracy w instytucjach Macierzy. Może pochodzi to z tej przyczyny, że pomiędzy nauczycielstwem istnieją dwie organizacje: jedna to Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe nauczycielstwa szkół powszechnych przyjmujące za podstawę w wychowaniu i nauczaniu zasady religijne i narodowe, a druga — Związek nauczycielstwa polskiego szkół powszechnych, który usuwa naukę religii ze szkoły i pragnie wychowywać młodzież na zasadach postępu socjalistycznego. Mówimy to na podstawie, że Ognis

ko Związkowców w Łodzi uchwaliło nie chodzić do kościoła, a ognisko Związku w Zyrardowie uchwaliło usunąć naukę religii ze szkoły.

Otóż nauczycielstwo, należące do Związku n. p., w instytucjach oświatowych P. M. S. pracować nie chce, bo organ Związku „Głos nauczycielski” nie tylko ignoruje działalność Macierzy, ale wprost potępia jej działalność, twierdząc, że nauczyciele będą prowadzili kursa i wykłady, ale nie pod egidą P.M.S. tylko pod egidą Z.N.P. (patrz Głos Naucz., Nr. str. 658). Czyli jak z tego wynika, Związek pragnie ażeby P.M.S. ze swoją działalnością poszła pod komendę Związku.

Wierzymy, że nie wszyscy nauczyciele, płacący składkę na Związek, podzielają tak twierdzenia „Głosu” jak i zapatrywania przywódców Związku, że są między nimi dobrzy katolicy dalecy od kosmopolitycznych hasel socjalistyczno-komunistycznych, ale dziwi nas to że ci ludzie popierają Związek moralnie i materialnie.

Działalność P.M.S. w ciągu 25-letniego istnienia tej organizacji narodowej była olbrzymią w budzeniu ducha narodowego, teraz — idzie o umocnienie tego ducha narodowego, o wyrobienie w młodzieży tężyzny duchowej i woli. Dla osiągnięcia tych zadań, społeczeństwo powinno popierać P.M.S. we wszelkich jej przedsięwzięciach, to tylko wtedy cele będą osiągnięte w całości.

Prezesem Zarządu Macierzy na województwo łódzkie wybrano kuratora p. J. Owińskiego, a sekretarzem Kaczanowskiego, S. Mus.

## Nad grobem kpt. Pogonowskiego

### Wygłosił piękną mowę ks. prał. Bączek.

W sprawozdaniu agencji, o poświęceniu pomnika ś. p. kapitana Pogonowskiego opuszczono ustęp o pięknej mowie ks. prałata Bączka wygłoszonej na cmentarzu. Mowa ta zasługuje na szczególne wyróżnienie dla

swojej wszechstronności, podniosłego charakteru i idei narodowej — w której szanowny mówca podkreślił czyny wszystkich trzech bohaterów Pogonowskiego, Pęczkowskiego i Rozenblata..

## Za ratowanie życia i mienia obywateli

### KRZYŻE ZASŁUGI NA PIERSIACH STRAŻAKÓW.

Onegdaj w niedzielę w lokalu I. oddziału Łódzk. Ogn. Straży Ochotn. przy ul. Konstantynowskiej odbyła się piękna uroczystość dekorowania członków straży medalami złotymi, srebrnymi i brązowymi.

Dekoracji dokonał osobiście p. wojewoda Jaszczolt, a w uroczystości wzięli udział: prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, wiceprezydenci inż. Wojewódzki i Groszkowski, prezes S. O. Kamiński, komisarz Rządu Iżycki, komendanci policji insp. Wiżumirski i podinsp. Niedzielski, naczelnik wydz. samo-

ządowego Wojew. Zakrzewski i Bezpieczeństwa Bielecki, delegaci Zarządu głównego z Warszawy i innych.

Złotymi krzyżami zasługi udekorowani zostali prezes Zarządu Jarzębowski, komendant dr Grohman i zast. kom. konsul Scheibler — srebrnymi naczelnicy oddziałów pp.: Brzozowski, Pfeifer i Szwarzgold oraz 4 p. Kamiński Wawrzyniec, nacz. V oddziału — brązowymi 15-tu członków Straży, oraz poległi bohaterską śmiercią w walce z żywiołem ś. p. Bogusz, Wasserling i Kirstein.

się przy ul. Szkolnej 34, w mieszkaniu p. Pełwińskiego”, winno być: „przy ul. Szkolnej 27, w mieszkaniu p. Pełwińskiego”.

Jednocześnie prostuje się następujące: Recenzja teatralna w numerze niedzielnym odnosi się nie do Teatru Popularnego, lecz do Teatru Miejskiego.



**Kronika policyjna.****Włamanie do Monopolu Spirytusowego**

Po niezbyt udanym włamaniu, dokonanym w sobotę w fabryce kapeluszy filcowych Karola Goeperta przy ul. Podleśnej 3 włamywacze usiłowali rozpruć poraż wtóry w ciągu tygodnia kasę oniotrwała w Państwowym Monopolu Spirytusowym, przy zbiegu ul. Rokicińskiej i Zagajnikowej.

Na wszczęty alarm włamywacze rzucili się do ucieczki, jednakże zostali ujęci przez nadbiegających policjantów. Ze względu na toczące się śledztwo nazwiska aresztowanych są trzymane w tajemnicy. (R)

**Nieszczęśliwa miłość 17-letniej służącej.**

Służąca u państwa B., zamieszkałych przy ul. Wólczajskiej 4, 17-letnia Stanisława Bogacka popełniła samobójstwo kwasem solnym.

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.****Wieczór klubowy u Handl. Polskich.**

W środę, dnia 8 b. m. odbędzie się Wieczór Klubowy u Handlowców Polskich wcześniej niż zwykle bo o godzinie 6-iej wieczorem.

**Ze Straży Narodowej**

Zarząd Straży Narodowej wzywa wszystkich swych członków do stawienia się w środę dn. 8 b. m. o godz. 12 w południe w lokalu własnym przy ul. Podleśnej 4 (III piętro).

Stawienie się członków czynnych bezwzględnie konieczne i konieczne.

**ODCZYTY.****Odczyt prof. A. B. Cypsa**

Dziś t. j. we wtorek o godzinie 6-iej wiecz. odbędzie się w sali Polskiej YMCA Piotrkowska 89 odczyt znanego krytyka literackiego prof. A. B. Cypsa o t. „Ekspresjonizm w literaturze”.

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI**

Dziś, wtorek, w dalszym ciągu, czwartek, piątek i sobota „Król” z występem M. Kamińskiej i M. Maszyńskiego.

Jutro, z powodu święta, dwa przedstawienia: o godzinie 3 m. 30 po cenach najniższych „Kobieta, wino, dancing” z M. Kamińską, wieczorem po cenach niższych „Gdybym chciała”.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych 40, 60 i 80 gr. Dyrekcja daje „Warszawiankę” i III cz. „Dziadów”. Oba te arcydzieła naszej twórczości literackiej, wykonane zostają w Teatrze Popularnym z całym pietyzmem w reżyserji Gwidona Trzywdar-Rakowskiego.

Jutro w środę po południu i wieczorem „Tamieć szczęścia”.

**TEATR ROBOTNICZY.**

Jutro, we środę, po raz trzeci i ostatni 5 obrazów z dramatu St. Wyspiańskiego „Noc listopadowa”.

**POŻEGNALNY WIECZÓR CHENKINA.**

Niezrównany artysta „Niebieskiego Ptaka” Wiktor Chenkin wystąpi w środę dnia 15 b. m. i da w Sali Filharmonji pożegnalny wieczór pieśni.

**Prawo i sąd.****ZA OPÓR WŁADZY.**

Na dzień 20 bm. wyznaczona została sprawa zgierskich marjawitów, oskarżonych o opór władzy podczas wykonywania obowiązków służbowych. Na ławie oskarżonych zasiada kilkanaście osób, których broni z urzędu 14 adwokatów. (bip)

**S. † P.  
Aleksander Nicodeme**

Inżynier emeryt Tow. Akc. „Zawiercie”

opatrzone św. Sakramentami zmarł dnia 5 grudnia, przeżywszy lat 83.

Wyprowadzenie drogiej zwłok z domu żałoby przy ul. Przejazd 46, na Stary Cmentarz rz.-katolicki odbędzie się 8 grudnia o godz. 1 m. 30 po poł.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pograżoną w głębokim smutku

4721—

Rodzina.

**Organizację producentów mleka w Łodzi**

UTWORZYLI ZIEMIANIE ZWIĄZKU ŁÓDZKO — BRZEZIŃSKIEGO.

W łonie Oddziału Związku Ziemian Łódzko — Brzezińskiego na skutek inicjatywy Zrzeszenia Producentów mleka w Warszawie powstała myśl zorganizowania producentów mleka w okręgu łódzko — brzezińskim, oraz w powiatach przylegających. W sprawie powyższej odbyło się zebranie w Łodzi w lokalu Związku Ziemian przy ul. Kilińskiego, gdzie uchwalono powołać do życia w Łodzi oddział Zrzeszenia Producentów Mleka i dla przeprowadzenia tej sprawy wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszli pp. Zachert, Martin, Wilamowski i Silewicz.

Sprawa organizacji producentów mleka na gruncie obrony interesów zawodowych w okręgu łódzkim jest sprawą bardzo palącą, gdyż z jednej strony ceny mleka na rynku łódzkim nie odpowiadają kosztom produkcji z drugiej strony jakość mleka sprzedawanego przez pośredników i odbiorców hurtowych pozostawia wiele do życzenia, a wreszcie liczni tak zw. „krowiarze” na terenie samego miasta Łodzi posiadają około 5 tys. krów, nie będąc producentami olnymi, a tylko spekulantami, gdyż sprzedają mleko wyżej cen ustalonych. (u)

**Komisja śledcza Funduszu Bezrobocia**

PRZEDSTAWI W CIĄGU 2 TYGODNI WYNIKI DOCHODZENIA MIN. PRACY,

W niedzielę wieczorem opuściła Łódź bawiąca tu od tygodnia specjalna komisja wysłana przez zarząd główny Funduszu Bezrobocia w celu zbadania zarzutów wysuniętych przez posła Langiera na komisji sejmowej ochrony pracy. Komisja ta w sobotę po poł. zakończyła całokształt swych prac przez słuchaniem głównego oskarżonego przewodniczącego zarządu p. Kulickowskiego oraz kilku urzędników Funduszu.

Na żądanie zarządu Funduszu komisja

opracuje materiał nie tylko dla zarządu głównego funduszu, ale i przedłoży ministrowi pracy i opieki społecznej. Całokształt śledztwa zakończony zostanie w przeciągu grudnia. Wynikiem pobytu komisji w Łodzi będzie pewna reorganizacja działalności biura Funduszu Bezrobocia w kierunku usprawnienia akcji zapomogowej dla bezrobotnych oraz akcji kontrolnej, a to w celu przystosowania jej do potrzeb wzrastającego w związku z nadchodzącą zimą bezrobocia. (E)

**„Pólsuche dni świąteczne”.**

KIEDY BĘDIEMY PILI W KIELISZKACH, A KIEDY W FILIZANKACH.

Jak się dowiadujemy, zamierzona nowelizacja ustawy alkoholowej ma pójść w tym kierunku, aby zakaz wyszynku napojów alkoholowych obowiązywał tylko w niedzielę i święta do godz. 1 po południu. Natomiast

wyszynk napojów alkoholowych w soboty i dni przedświąteczne oraz niedziele i dni świąteczne po południu — ma być dozwolony. (o)

**Budowa baraków dla bezdomnych**

ROZPOCZĘTA ROSTANIE PRZEZ MAGISTRAT WCZESNĄ WIOSNĄ.

Na skutek interwencji tow. „Lokator” wstawiona została do budżetu m. Łodzi na r. 1927 początkowo kwota 100 tys. zł. na budowę baraków dla bezdomnych i eksmitowanych. Suma ta podwyższona została podczas dyskusji nad budżetem przez komisję skarbową do 200 tys. zł., a to w celu umożliwienia

budowy takich pomieszczeń barakowych, które odpowiadałyby potrzebom Łodzi. W związku z tem podejmie wydział budownictwa w porozumieniu z odnośnymi organizacjami opracowanie planów tych baraków, tak, aby budowę ich można było podjąć już wczesną wiosną. (E5)

**ZE SREBRNEGO EKРАНU.**

**„FAUST”  
(KINO „CASINO”)**

W „Faustcie” widać w całej okazałości moc twórczą kina, żywiołowy rozmach i kult dla prawdziwej niezbrukanej sztuki. Wspaniała, bogata treść tywa, przewijająca się z kalejdoskopową szybkością akcja — oto najgłówniejsze walory najnowszego arcyfilmu słynnej wytwórni „Ufa”, który przeszedł, witany wszędzie z entuzjazmem, przez ekrany stolic europejskich.

Sukces — przyznać należy szczerze — zupełnie zasłużony. Choćby już tylko przez wzgląd na przepiękną, oszalałamiącą swymi rozmiarami wystawę, choćby tylko przez wzgląd na grę Emila Janningsa. Aktor ten — znany nam z wielu kapitalnych kreacji — stworzył tym razem postać najbardziej z dotychczasowych udaną. Jego Mefisto tchnie niezwykłą ekspresją, posiada jakąś sataniczną grozę i zdradliwy urok grzechu... Szczyt kunsztu aktorskiego i charakterystyzacji.

Jannings jest w „Faustcie” bezsprzecznie najlepszy, ale ma także siebie godnych partnerów. Piękny i utalentowany Gošta Ekman, odtwórca doktora Fausta, czy też śliczniutka Kamilla Horn (Małgorzata), albo wreszcie śpiewaczka Yvette Guilbert (Marta) — wszyscy dostroili się do swego genialnego kolegi — Janningsa. Nie dorównali mu w zupełności — to prawda, ale nie bardzo daleko odeń odbiegli.

Muzyka — jak zwykle — doskonała. Fragmenty z opery Faust Gounoda wykonane zostały koncertowo. Za efekty świetlne, a szczególnie za scenę, w której Mefisto śpiewa nad ogniskiem, należał się mechanikowi słowa uznania. **W. G.**

**PRZEZ RADJO.**

**PROGRAM NA DZIEŃ 7 GRUDNIA:**

Godzina 15 Komunikat gospodarczy; 17 Odczyt „Miasto nowoczesne”; 17.30 Koncert popołudniowy; 19 Lekcja gry w szachy; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 „Rozmaitości”; 20.20 Słowo wstępne do koncertu wieczornego („O Mozarcie”); 20.30 Koncert wieczorny, kameralny, poświęcony twórczości Mozarta.

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

z dnia 6 grudnia 1926 roku.

**WALUTY I DEWIZY:**

- Dol. Stan. Zjedn. 8,98
- Belgja 125,55
- Holandja 369,75
- Londyn 43,69
- Nowy Jork 9,00
- Paryż 36,05
- Praga 26,72
- Szwajcaria 174,05
- Włochy 39,30
- Wiedeń 127,25

**AKCJE:**

Bank dyskontowy 9,90; handlowy 3,10; Bank Polski 80,00; Przem. polski 0,13; Zjedn. ziem pol. 1,50; Cbrata 1,00; Sole potasowe 5,70; Siła i światło 22,00; Czernsk 0,30; Gosławice 39,00; warsz. Tow. fabryk cukru 3,02; Firlej 20,00; Łazy 0,11; Wysoka 3,00 Pol. przem. naft. 0,60; Nobel 2,35; warsz. Tow. kopalń węgla 69,00; Polska nafta 0,23; Cegielski 13,15; Lilpop 15,30; Modrzejów 3,75; Norblin 94,00; Ostrowieckie 8,05; Parowoz 0,27; Rudzki 1,11.

**DOLAR W ŁODZI**

(AW) Dziś w godzinach wieczornych dolar w obrocie prywatnym notowany był: w placie iu 9,00 — w żądaniu 9,00 i pół. Obroty małe.

**Jednajcie nam nowych czytelników!**



**Podwyższenie płac nauczycielskich**

Jeszcze nie zostało zdecydowane.

Wiadomość o jakoby już postanowionem podwyższeniu 10—20 procentowym płac urzędniczych od 1 stycznia 1927 okazała się przedwczesną. Sprawa ma być rozpatrywana dopiero w tych dniach. W sferach poselskich jest rozpatrywany projekt zasadniczej zmiany ustawy uposażeniowej. — ma być usta-

nowione trzy stopnie płac: stopień pierwszy ma obejmować pracowników bez cenzusu naukowego, stopień drugi — z wykształceniem średnim i trzeci — z wykształceniem wyższym. Ponadto będą dodatki służbowe ze względu na lata służby i stosunki rodzinne.

**Strajkować czy pracować?**

**TRAMWAJARZE SKŁANIAJĄ SIĘ DO STRAJKU.**

Onegdaj, dn. 5 b. m. w lokalu związku prac. inst. użyt. publicznej odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego związku w sprawie zatargu w tramwajach miejskich.

Na posiedzeniu, po omówieniu szeregu spraw związanych z zatargiem, zadecydowano ostatecznie proklamować strajk. Przedtem jednakowoż postanowiono wszcząć interwencję w Urzędzie Wojewódzkim a równocześnie zarząd główny interwenjować będzie w Ministerstwie pracy i opieki społecznej. W

razie gdyby interwencja ta nie odniosła pożądanych rezultatów w jaknajkrótszym czasie, wówczas tramwajarze zmodyfikują swe żądania, a mianowicie zażądają spisania umowy normującej warunki pracy i płacy na podstawie 46 godz. tygodnia pracy, przyczem natychmiast zostałyby wprowadzone na terenie tramwajów stan prawny oparty na tej umowie. W stosunku do 46 godz. tygodnia pracy miałyby zostać wyrównane pobory, przewidujące podwyżkę.

**Zazdrość aż poza grób.**

**ŻONOBÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO NA TLE MIŁOŚCI MAŁŻENSKIEJ.**

W dniu wczorajszym, około godz. 9,30 rano pogotowie ratunkowe Kasy Chorych zostało zawezwane do wsi Dąbrowa w odległości 3 kilometrów za Łodzią, gdzie rozegrała się krwawa tragedia małżeńska.

W małym domku od 6 lat zamieszkiwał 29 letni Józef Aut, robotnik fabryki Osse ra w Łodzi, wraz ze swą żoną 26 letnią Alfredą również robotnicą tejże fabryki.

Małżeństwo to żyło ze sobą w przykładnej zgodzie jednakże w r. b. Aut wskutek silnego przeziębienia począł chorować.

Przypuszczając iż choroba ta jest śmiertelna, Aut oświadczył swej żonie że przed swoją śmiercią musi ją zamordować, gdyż nie chce by wyszła zamąż po jego śmierci.

W sobotę wieczorem małżonkowie udali się na spoczynek, Aut oczekiwał chwili kiedy żona jego zaśnie.

Gdy to nastąpiło, wyszedł z łóżka i

wziętymi nożyczkami ze stołu zadał śpiącej żonie 34 rany w szyję i w piersi zabijając ją na miejscu. Po dokonaniu morderstwa Aut temi samymi nożyczkami poderznął sobie gardło i arterje u rąk, poczem położył się do łóżka obok zamordowanej żony.

Okolo godz. 8 rano do mieszkania Autów, zapukała jego matka i ponieważ nikt jej nie otwierał domyślając się iż stało się nieszczęście zaalarmowała sąsiadów, przy pomocy których wylamano drzwi do mieszkania.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego Kasy Chorych odwiózł Józefa Auta w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

Zwłoki zamordowanej Alfredy Aut, policja zabezpieczyła, aż do przybycia władz sądowno-sledczych. (e)

**ZYCIE PROWINCJI.**

**Praca humanitarna ziemianstwa.**

**ZJAZD ZIEMIANSTWA W WITONI.**

W dniu 5 grudnia, bieżącego roku, z okazji zamknięcia kursu instruktorskiego, krajoznawczego dla dziewcząt, w powiecie Łęczyckim, w Witoni odbył się zjazd ziemianstwa, w którym wzięli udział okoliczni działacze ziemi Łęczyckiej PP. Górecki ze Szczegocina, Kittel z Nędzierzewa Bogucka z Gawron i inni oraz szereg inteligencji pracującej i nauczycielstwa. Dłuższy referat o pracy nad młodzieżą pozaszkolną wygłosił X. Stanisław Nowicki Sekretarz Generalny Stow. Młodz. P. W dniu tym kursistki odegrały obraz sceniczny, propagandowy dla szerszych mas w gmachu szkolnym, poczem nastąpiło otwarcie wystawy prac, w której

dało się zauważyć wiele pięknych eksponatów z zakresu zdobnictwa ludowego, szycia i haftu. Zaznaczyć przytem należy, że Ziemianstwo w Łęczyckim stale utrzymuje placę instruktorki, które przebiegają osady i wioski, prowadząc kursa gospodarstwa, kroju szycia i gotowania. W następnym dniu, w godzinach rannych odbyła się konferencja ziemianstwa w czasie której zabierali głos: X Proboszcz Jaromiński Pani Kittelowa, Kierownik szkoły Kisiel, Burmistrz Nowakowski. Postanowiono popierać akcję społeczno-narodową. Przybyłych gości młodociane kursistki przyjmowały herbatką.

# ZYCIE SPORTOWE.

## Prawa i obowiązki recenzenta.

Łódź, dnia 6 grudnia 1926 r.

Często się zdarza, że czytelnicy są nie zadowoleni ze sprawozdań sportowych.

Jeśli zbadać owo niezadowolenie wszechstronnie i bezstronnie, przyznać musimy, iż czytelnikom dzieje się wielokrotnie krzywda i to krzywda niebylejaka.

Przerzucmy dodatki sportowe pierwszego-lepszego pisma i przeczytajmy sprawozdanie z zawodów, podpisane przez p. X.

Na samym wstępie widzimy jedno: p. X. nie podobało się to, zachwycał się tem, daje nauczkę jednemu zawodnikowi, drugie mu rokuje świetną przyszłość, sędzia winien był tak a tak zachować się przy danym incydencie, a zrobił inaczej i t. d.

Lecz gdzie jest sprawozdanie z zawodów?!

Jeśli czytelnik na zawodach nie był, to w dalszym ciągu nie zdaje sobie sprawy z przebiegu zawodów, jedynie poznał zapatrywania na sport p. X. i mógłby jasno określić jego prywatny stosunek do klubu Y. lub Z. Nie znalazł w sprawozdaniu tego, czego szukał, i nie mógł zdać sobie sprawy z tego co na boisku się działo.

Zamiast zobrazować miejsce podczas zawodów, recenzent oddał mu już tylko „coś” co wyszło z pod prasy „krytyki”.

Nie uznaje często za stosowne p. recenzent wytłumaczyć — czytelnikom dlaczego pochwalił to, lub zgnił tamto; uważa to za zbyt techniczne, wtlacza swój sposób myślenia, swoje indywidualne zapatrywanie w mózg czytelnika „urabiając” go nawskroś, nie dopuszczając go do rozwinięcia własnej oceny.

„Jestem i będę krytykiem w sprawach sportowych, dla wszystkich moich czytelników” — tak woła prawie każdy recenzent sportowy.

I krzywda się dzieje czytelnikom.

Pozostaje im albo być na zawodach, albo też usłyszeć sprawozdanie z ust niere-

cenzenta, z ust człowieka, który obserwował, notował w pamięci fakta, urobił sobie zdanie o wszystkim, ale jest w stanie zobrazować, wszystko co widział lub słyszał, bez domieszki własnej krytyki i pozostawi słuchaczowi możliwość wytworzenia własnego sądu o danej rzeczy.

Recenzja winna bezwzględnie zawierać zobrazowanie akcji bezstronnie, odfotografowane.

Następnie może przyjść krytyka taka czy inna, ale tu obowiązkowe jest wytłumaczenie dlaczego ten gracz jest „do niczego”,

a dlaczego tamten „ma świetną przyszłość przed sobą”.

Wytłumaczenie to będzie oczywiście wyrażało zapatrywanie recenzenta, ale czytelnik będzie mógł mając podstawy krytyki takiej czy innej wytworzyć sobie swój własny pogląd na rzecz, o to nam tylko chodzi.

Dużo jeszcze wody w Wiśle upłyne nim pp. recenzenci zdążą się na podzielenie swych recenzji na dwie części: relacje i krytykę ale nastąpić to musi, gdyż od tego zależna jest wolna myśl, a od niej rozwój naszego sportu.

B.

## Kluby piłkarskie, które wchodzą do Polskiej Ligi Piłkarskiej.

### OBRADY KOMISJI ORGANIZACYJNEJ POLSKIEJ LIGI PIŁKARSKIEJ.

Szczegóły 2-dniowych obrad przedstawiceli najlepszych klubów piłkarskich całej Polski nad zagadnieniem reorganizacji piłkarskich rozgrywek o mistrzostwo Polski, które się odbyły w sali resortu obywatelskiej i przedstawiały się następująco: Na zebraniu obecni byli przedstawiciele 12 czołowych klubów Polski: Pogon (dr. Buchelt i Tadeusz Kuhar) Hasmona (Dawid Szargiel) „Czarni” (dr. Władysław Niziński IFC. (Maks Góra), Polonia (Piotrowski, Roterth i Hamburger), Warszawianka (Marjan Strumillo i Luksemburg), Legja (dr. Stanisław Mielech i dr. kapitan Krzyski), Klub Turystów (Głazewski i Aleksander Sztencel), ŁKS. (Heljodor Konopka i dyr. Zygmunt Skibiński), T.K.S. (Roman Szczerłowski), Wisła (Dębiński). Delegat Cracovii usprawiedliwił swoją nieobecność (z powodu walnego zgromadzenia Cracovii), natomiast Ruch górnośląski delegata swego nie przysłał i nieobecności nieusprawiedliwił.

Zebrań uchwalili wspólną deklarację o sprawie utworzenia Ligi, wzajemnej pomocy i ścisłego przestrzegania zasad amatorstwa. Uchwalono następnie zwrócić się do PZPN. by przed zwyczajnym walnym zgromadzeniem, które wypadła w marcu 1927 r. zwołane zostało nadzwyczajne walne zebranie w celu przedyskutowania i ewentualnie przyjęcia uchwalonych na zjeździe projektów. W ciągu niedzielnych obradowały komisje, które o-

pracowały poszczególne działy projektowanego statutu. Statut opracowuje okręg lwowski wspólnie z p. Dembińskim. Regulamin został już opracowany. Najważniejszą sprawą jest dopuszczenie 12 graczy do gier o mistrzostwo Ligi. Rezerwowi gracz ma prawo zająć miejsce kontuzjowanego. Liga składać się będzie z 14 czołowych klubów. W roku 1927 4 kluby, które zajmą ostatnie miejsca wycofują się z dalszych gier ligowych, tak iż liga faktycznie składać się będzie na przyszłość z 10 klubów. Jest to projekt dr. Buchelta wiceprezesa lwowskiej Pogoni.

Przy omawianiu systemu rozgrywek przeszła ostatecznie koncepcja Warszawy, aby mistrzostwa Ligi rozgrywać w jednej tylko grupie, a nie jak wczorajsze pisma, donosiły w 2 grupach. Następnie posiedzenie organizatorów przyszłej Ligi odbędzie się w dniu 6 stycznia 1926 r. w Krakowie, W końcu wysłano memorjał do PZPN-u aby do dnia 15 15 stycznia wypowiedział się w sprawie ligi.

Z innych uchwał odróżnić należy zalozenie rezerwy klubów ligowych do klubów klasy A! tak, że np. w okręgu łódzkim poza 6 klubami A-klasowymi grałyby jeszcze drugie drużyny Turystów i ŁKS-u. Na plenum, pod przewodnictwem p. Tadeusza Kuhara jeszcze raz skonstatowano kompletną jednogomyślność i konieczność reorganizacji

## ZYCIE TEATRU.

Łódź, 6 grudnia

### Lekceważenie „Teatru Robotniczego”

#### CZEGO UDZIELIĆ DYR. SZYFMANOWI: SUBWENCJI, CZY NAGANY.

Na jednej z tamtegorocznych konferencji prasowych oświadczył p. dyr. Szyfman ze szczerością graniczącą z nonszalancją i rozbrajającym cynizmem, że teatr łódzki bierz: tylko poto, ażeby na tym interesie zarobić.

Ostatecznie nonsensem jest sama, czyjakolwiek chęć wzbogacenia się uważać za karygodny lub niemoralny objaw. Chodzi tylko o to, jak i ile dany osobnik pragnie zarobić.

O tę formę przestał widocznie dbać dyr. Szyfman. Przypominamy tamtegoroczne jego targi i wygórowane żądania, a także kampanję, jaką na tem tle prowadził z nim „Rozwój”.

Twierdziliśmy, że su. wencja, jaka on definiownie uzyskał jest i tak za wysoko, ale dyr. Szyfman zaszachował nas obietnicą wprowadzenia pewnych korzystnych dla życia kultury Łodzi innowacji, z których najsympatyczniejsze było zobowiązanie prowadzenia teatru dla robotników.

Ten „Teatr Robotniczy”, którego idealne cele w zasadzie byłyby więcej niż pochwały, bo wręcz poparcia godne, ujrzał rzeczywiście światło dzienne w sali fabryki Gajera.

Początkowo, zupełnie bezsensownie grano w nim, gwoli zaoszczędzenia sobie wszelkich kosztów wystawy, sztuki zdjęte z repertuaru „Teatru Miejskiego”. A zatem takie komedje jak „Nasza zomusia” czy „Dzień bez Kłamstwa”.

Przeciwko takiemu trwestowemu programowi i zadaniom „Teatru Robotniczego” zaprotestowaliśmy już gdzieindziej.

I z przyjemnością stwierdziliśmy, że w następnym repertuarze ukazały się sztuki takie, jak „Damy i huzary” jak „Noc listopadowa”.

Wiadomość o wystawieniu tego arcydzieła Wyspiańskiego przyjęliśmy z takim rozręwnieniem, na jakie tylko zdobyć się może nałogowy sceptyk.

Złożenie hołdu pomarliśmy za wolność pracicom, budzenie miłości dla rzeczy mianionych wśród żywych przez wystawienie „Nocy” — tak! to była myśl wspaniała. Ale sposób, w jaki ją zrealizowano, był więcej, niż skandaliczny.

Wystawienie sztuki cechował nie pietyzm, nie bodaj jaka-taka staranność, ale: niechlujstwo, lekceważenie, zbagatelizowanie sobie arcydzieła Wyspiańskiego, podjętego pod hasłem: byle zbyć!

Prób było zaledwie parę. Dlatego nie sposób winić tu aktora, że gra jego pozostawiała wiele, bar dzo wiele niekiedy do życzenia. Winę ponosi tu wyłączenie kierownictwo teatru, które r. i. i. tylko dwa wyjścia: Albo ciężkiej tej sztuki wogóle nie wystawić, albo dolożyć wszelkich trudów, aby wypadła ona imponująco.

Wystawienie Wyspiańskiego bez należytej ilości prób jest karygodne. A skapanie na bodaj

znośną wystawę i oprawę tego widowiska — jest rzeczą brudną, nieobywatelską i nieetyczną. Nie wiemy, jak wypadną późniejsze spektakle — ale premjera była ohydna.

Przez podobne „per nogam” traktowanie arcydzieła polskiego nie uczciło, ale obraziło się naszą godność narodową. Przez wciągnięcie w szmirę aktora, skompromitowało się tak jego, jak sztukę wobec publiczności. I zdyskredytowała się wreszcie sama dyrekcja.

Pan dyr. Szyfman, jak widzimy przy tego rodzaju prowadzeniu „Teatru Robotniczego” ponosi minimalne koszty, podczas kiedy przepelniona przez publiczność sala nawet przy niskiej cenie biletów przynosi wprawdzie, nie tysiące, ale ładnych paręset złotych.

Widocznie ten skromny dochód nie zadowala p. dyrektora. Interes nie kalkuluje się temu grosiście.

Dowiadujemy się, że dyrekcja postanowiła „Teatr Robotniczy” zwinąć. Ewentualnie chce tą groźbą zaszantażować miasto, celem otrzymania nowej subwencji.

Ale tu powiadamy: stop! Ani grosza więcej! Pan Szyfman powinien prowadzić „Teatr Robotniczy”, ponieważ mimo krokodylich łez do niego nie dokłada i ponieważ do tego się zobowiązał. A prowadzić go powinien sumiennie. Ale w ostateczności może miasto raczej zgodzić się na rozwiązanie tej sceny, aniżeli dopomóc jeszcze teatrowi, który z brudnego sknerstwa z arcydzieła Wyspiańskiego robi niesmaczną szmirę.



# „Skandal przed ślubem”

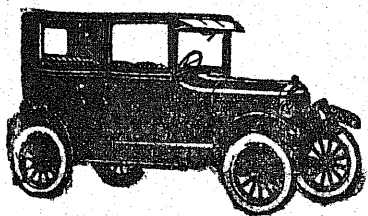
Wstępujący dramat w 8 aktach ilustrujący dzieje nieszczęśliwej miłości kochanków opętanych siecią intryg przez wyrafinowanego aferzystę. — W rolach głównych potęgi ekranku — **Hrabina Esterha y** ulub. kobiet **Harry Liedtke** pożąca serce nieświeżych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje precyzyjna gra 5-cio letniego malca **JACQUES ROUSSELA** który zbudza zachwyt: uznaniem wruszając widza co leż.

Dzisiaj premiera.

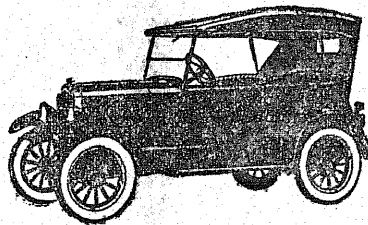
Rad program: Peggy Redaktorką Nocną, przebajeczna farsa w 2 aktach.

678-

Autoryzowane przedstaw. największej amerykańskiej fabryki



**Ford**  
Motor Company



Samochody osobowe i ciężarowe stale na składzie

## „Elabor”

6940-

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

L. J. Borkowski, Oddział w Łodzi

Sklep: Piotrkowska 48

Skład: Kilińskiego 70

Tel. 4-94 i 84.

Tel. 178, 172.

### Helena w.

Od 5-go do-go 9 grudnia 1926 r.

#### III Powszechna

Wystawa drobiu, gołębi psów i zwierząt domow.

Otwarta od 8 r. do 8 wiecz.

Wejście Zł. 1.50—Dla dzieci uczące się miód. i szer. 75 gr. W poniedziałek przed poł. dla dziaty szkolnej grupami wejście 20 gr.

Łódź Stow. H. Dr. Goł. i Zw. Domowych



### Na gwiazdkę

z perfum, wód kolońskich, oraz mydeł toaletowych udzielam wyjątkowego

**rabatu 10 proc.**

**D. Markus Piotrkowska 59,**

Perfumerja

tel. 28-02.

6930

HOTEL „POLONJA-PALACE” w ŁODZI.

**CENA JEDNOLITA!**  
Zł. 6.— od osoby na dobę wkl. ze światłem, centr. ogrzew. etc.

Dyrekcja B-cia Dobrzyńscy.

5857-

### Drobne ogłoszenia

#### Nauka i wychowanie.

Student udziela matematyki łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96—3. na prawo, droga biał. a. e. 6—4447-1

Tanio! gruntownie udzielam lekcji muzyki na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii. Amatorom metodą skróconą instrumenty naty na miejscu. Złota 23-24.

#### Kupno

W Zgierz kupię dom za gotówkę w okolicy Nowego Miasta od 4-8 ubikacji bez pośrednictwa Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod „Dom w Zgierzu” 47.9-5

#### Sprzedaż.

Obuwie trwałe, zgrabne tanio na raty „Kredyt” ul. Nawrot 15-1 p. 4566-4

Kupuję oraz sprzedaję różne meble, dywany, futra, garnitury maszyn do szycia. Płatność najwyższe ceny. Gołńska (Długa) 44 front w sklepie, dojazd tramwajami 6 i 8. 4577-3

W dużym wyborze otomany, kocyki, krzesła, fotele, kłobowe i t. p. polska Zakład Tapicerski, Warunki dogodne Stanisława Gabala Karola 1. 4672-2

partitur nadający się do m. czarni, 10 sztuk: i 20 krzesel sprzedam, W. ed. Wólczańska 140 u dorocy. 457-4

bilard kręgielowy okazynie do sprzedania, Cukiernia Netyn róg Nawrot i Kilińskiego. 4717-1

Sprzedam karoskę i powóz w dobrym stanie. Kaszubska Nr. 10 4665-1

Sprzedam plac w Choinach o parsoniancy z studnią i szoną. Dowieźć się ul. Nawrot 51 m. 21. 4704-1

Sprzedam maszynę damską ul. Wólczańska 148 m. 90, prawa of. parter, zastac przed p. 4747-2

Sprzedam składowy wódln Rzgowska 52. 4719-2

Maszynę Singera sprzedam ul. Salsnowa 17, sklep. 4722-2

#### Posady i prace.

zaofiarowane.

PRACZ specjalista rutynowa przy potrzebny zaraz do wielkiej pralni parowej w Warszawie Wymagane są odpowiednie obr. świadectwa oraz znajomość rania chemicznego Zł. Warszawa, Wolska 53, 80 gwałtaw Majewski. 6876-1

poszukiwane.

Technik budowlany szuka zajęcia Łaskawe oferty do Rozwoju dla „N S.” 4726-2

poszukuje pracy w sklepie jako sprzedawczyń z praktyką Oferty pod „W. W.” do Rozwoju. 47.6-2

#### Lokale i mieszkania.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Oferty pod „Pokoje” 4668-1

2 osoby przyjmę na mieszkanie Łąkowa Nr 1, III podw. 47.5-2

Przyjmie panie na mieszkanie Zeronskiego 41, pr. ci. 4 p. Dziąbiska od 7 wiecz 47.4 4

Do wynajęcia 3 i 2 pokoje z kuchnią Rzgowska 52, u gospodarza, 472.5

#### Różne.

kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż. Piotrkowska 152. 4617-4

### Zagubione dokumenty

78 białego portfel czarny z dowodem osobistym i różnymi dokumentami na imię Antoni Zappa Łódź, ul. Juliusza 15. 4728-5

Dobrowolski J n zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 4770-3

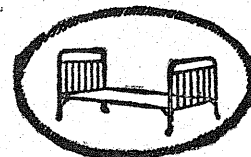
### Mezaki,

dbajcie o swoje zdrowie!

Jedynym zakładem w Łodzi który wypożycza z obsługi elektryczne aparaty do odkurzenia z bardzo dostępną opłatą jest „Higienna”, Przejazd 19 telefon 86-5. 6826-5

### Nakładaczka

na płaską maszynę na godziny potrzebna. Zgłaszać się do „ko zwoja” 9-12.



### Łóżka

metalowe materace druciane wyszczelnione, wózki dziecięce umywalki najdogodniej i najtaniej

### „Dobropol”

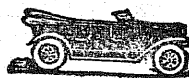
Piotrkowska 73

w pod. Orzł.

6888

### Po przyjeździe z Paryża

udziela lekcji języka francuskiego osoba młoda i energiczna - oświeca się najnowszymi metodami nauczania, ręczy za s. atek. Akcent czysto paryski Zgłoszenia do Adm. Rozwoju pod „Paryżanka” 4.56-6



### „FORD”

oryginalne części zamienne na składzie

ceny najtańsze

Jen. repr. „Berson” Łódź Narutowicza 16, telefon 28 53

Opony „Michelin”

Maszyny „Dunlop”

6810-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-1 w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A. B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowlu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.